TRZEJ MUSZKIETEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy.)

— Jesteśmy na miejscu — oświadczył Atos.

W tejże chwili z przydrożnego rowu podniósł się człowiek.

— Ona jest tam! — rzekł, wskazując okno.

Był to Mousqueton.

— A gdzież Bazin? — spytał Atos.

— Ja pilnuję okna, a on drzwi — odrzekł Mousqueton.

— Dobrze! — rzekł Atos — Wierni z was słudzy i poczciwi chłopcy.

Atos zeskoczył z konia, oddał Grimaudowi uzdę i, dając towarzyszom znak, by stanęli od strony drzwi, podążył ku oknu.

Domek otoczony był żywopłotem wysokości dwóch czy trzech stóp. Atos przeskoczył płot, podszedł aż pod samo okno, bez okienicy, lecz zaopatrzone w firaneczki, które zasłaniały dolne szyby, i aby móc sięgnąć wzrokiem wgłąb pokoju, wskoczył na leżący przed oknem kamień.

W blasku lampy, otulona szarym płaszczem, siedziała na zydlu obok dogasającego ognia jakaś kobieta. Łokcie oparłszy na brudnym stole, głowę ukryła w rękach, białych, jak kość słoniowa. Nie można było zobaczyć jej twarzy. Poznał jednak widocznie tę kobietę Atos, gdyż na ustach jego pojawił się złowrogi uśmiech. I nie mylił się, — była to istotnie ta, której szukał.

W tej chwili zarżał jeden z koni, i na odgłos ten milady podniosła głowę, a ujrzawszy przyciśniętą do szyby wybladłą twarz Atosa, wydała okrzyk przerażenia.

Atos, widząc że został poznany, pchnął kolanem i ręką okno, które pod tym naciskiem wypadło z zawias z połamanemi ramami, skoczył do wnętrza izby, niby duch pomsty zjawiając się przed oczyma swej żony.

— Przerażona milady pobiegła ku drzwiom i otworzyła je, chcąc widocznie uciekać, gdy na progu ujrzała d'Artagnana, jeszcze bardziej bladego i groźnego, aniżeli Atos.

Cofnęła się z okrzykiem trwogi za stojący w przeciwnym końcu izby stół, a d'Artagnan, w obawie, by mu się jakimś szatańskim sposobem nie wymknęła, wydobył z za pasa pistolet, przygotowując się do strzału. Atos jednak powstrzymał go ruchem ręki.

— Schowaj tę broń, d'Artagnanie! — rzekł. — Obowiązkiem naszym jest dokonać nad tą kobietą sądu, a nie morderstwa. Zaczekaj jeszcze chwilę, a otrzymasz zadośćuczynienie.

A zwróciwszy się do reszty towarzyszów, dodał:

— Wejdźcie, panowie!

Atos przemawiał tak wstrząsającą powagą i tak uroczyście, że czynił wrażenie straszliwego sędziego, którego sam Stwórca zesłał z nieba na ziemię dla ukarania wszystkich zbrodni tej kobiety.

Na wezwanie Atosa, Aramis, lord Winter i człowiek w czerwonym płaszczu weszli do izby za d'Artagnanem, a czterej służący pozostali na zewnątrz, by pilnować drzwi i okna.

Milady, poznawszy szwagra, wydała przeraźliwy okrzyk, padła na krzesło z wyciągniętemi przed siebie rękoma, jakgdyby chcąc odpędzić grożącą ją zmorę.

— Czego chcecie ode mnie? — zawołała.

— Przybyliśmy tu — odparł Atos — w poszukiwaniu Anny de Backson, która nosiła najpierw nazwisko hrabiny de la Fere, a potem lady Winter, baronowej Scheffield.

— Czego chcecie ode mnie? — powtórzyła z najwyższą trwogą, malującą cię na jej twarzy i w głosie.

— Chcemy osądzić cię wedle twoich zbrodni — mówił Atos. — Wolno ci jednak bronić się i dowieść swej niewinności, jeżeli potrafisz. Panie d'Artagnanie, wystąp pan, jako pierwszy oskarżyciel.

D'Artagnan wysunął się naprzód.

— Przed Bogiem i przed ludźmi — rzekł — oskarżam tę kobietę o otrucie Konstancji Bonacieux, zmarłej wczoraj wieczorem.

Rzekłszy to, odwrócił się ku Portosowi i Aramisowi.

— Poświadczamy — odezwali się jednogłośnie obaj muszkieterowie.

D'Artagnan mówił dalej:

— Przed Bogiem i przed ludźmi oskarżam tę kobietę, że usiłowała otruć mnie samego winem, nadesłanem z Villeroi wraz ze sfałszowanym listem, mającym wpoić mi przekonanie, jakoby wino to było darem moich przyjaciół. Bóg mię ocalił, ale, zamiast mnie, otruł się tem winem człowiek, nazwiskiem Brisemont.

— Poświadczamy — rzekli jednogłośnie Portos i Aramis.

— Przed Bogiem i przed ludźmi oskarżam tę kobietę, że nakłaniała mię do zamordowania barona de Wardes, a ponieważ nikt nie może dać świadectwa prawdzie tego oskarżenia, poręczam ją własnem sumieniem. Skończyłem.

I d'Artagnan odszedł w kąt pokoju wraz z Portosem i Aramisem.

— Na ciebie kolej, milordzie! — zwrócił się ku Winterowi Atos.

Baron wystąpił na środek pokoju.

— Przed Bogiem i przed ludźmi — rzekł — oskarżam tę kobietę o zamordowanie księcia Buckinghama.

— Książę Buckingham zamordowany!? — wykrzyknęli obecni.

— Tak — odparł baron, — zamordowany! Odebrawszy wasze ostrzeżenie, kazałem uwięzić tę kobietę i oddałem ją pod straż wiernego mi sługi. Uwiodła go jednak ona, włożyła mu sztylet w rękę i nakłoniła do zabicia księcia. Wykonawca tego zamachu, Felton, płaci może w tej chwili głową za zbrodnię tej djablicy.

Dreszcz wstrząsnął obecnymi na wiadomość o zamordowaniu Buckinghama.

— To nie wszystko jeszcze — mówił dalej lord Winter. — Brat mój, który uczynił cię swoją spadkobierczynią, zmarł w przeciągu trzech godzin skutkiem dziwnej choroby, pozostawiającej sine plamy na ciele. Powiedz mi teraz, siostro, jaka była przyczyna śmierci twego męża?

— To okropne! — zawołali Portos i Aramis.

— Żądam tedy wymiaru sprawiedliwości dla morderczyni Buckinghama, morderczyni Feltona morderczyni mego brata! A jeżeli sprawiedliwość ta nie zostanie jej wymierzoną, sam ją wymierzę.

I po tych słowach lord Winter stanął obok d'Artagnana, ustępując miejsca następnemu oskarżycielowi.

Milady tymczasem ze wspartą w dłoniach głową usiłowała zebrać myśli, zmącone śmiertelną trwogą.

— Teraz kolej na mnie — rzekł Atos, drżąc, jak drży lew na widok jadowitego węża, — kolej na mnie! Poślubiłem tę kobietę, gdy była jeszcze młodą dziewczyną... poślubiłem wbrew woli mojej rodziny; dałem jej majątek, dałem moje nazwisko... I oto pewnego dnia przekonałem się, że jest napiętnowana, że ma wypalony na lewem ramieniu znak lilji.

— Och! — zawołała milady, powstając, — gdzie znajdziecie trybunał, który wydał na mnie ten nikczemny wyrok? gdzie znajdziecie człowieka, który ten wyrok wykonał?!

— Milcz! — odezwał się głos jakiś. — Ja na to odpowiem!

Z kolei wysunął się naprzód człowiek w czerwonym płaszczu.

— Kto jest ten człowiek?! — zawołała milady z przerażeniem, a ponad zsiniałą jej twarzą zjeżyły się jej włosy, jak żywe.

Obecni spojrzeli ze zdumieniem na człowieka w czerwonym płaszczu, gubiąc się w domysłach co do jego osobistości.

Ale i sam Atos objął go pełnym osłupienia wzrokiem, gdyż nie przypuszczał, aby człowiek ten mógł mieć jakikolwiek udział w straszliwym dramacie, który teraz przed oczyma obecnych dobiegał swego końca.

Nieznajomy podszedł ku milady powolnym, pełnym powagi krokiem, stając przed stołem, poza którym siedziała milady, i nagle zdjął maskę.

Milady spojrzała z niesłychanem przerażeniem w tę bladą, okoloną czarnym zarostem twarz, na której malował się jedynie lodowaty chłód, i cofnęła się gwałtownie aż pod samą ścianę, szepcąc:

— Nie! to chyba tylko widmo piekielne! to nie on! — Na pomoc! — krzyknęła, w szalonej trwodze szukając wzrokiem, kędyby się stąd mogła wydostać.

— Kto pan jesteś? — zawołali świadkowie tej strasznej sceny.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

LISTY DO REDAKCJI

W rubryce niniejszej umieszczamy Głosy Czytelników „Nowego Świata".

W sprawach politycznych i w sprawach społecznych, w sprawach wielkich i małych z życia codziennego, każdy z naszych czytelników i czytelniczek może napisać list do redakcji, który o ile będzie odpowiadał warunkom redakcyjnym, zostanie umieszczony.

1. List ma być krótki i zwięzły, nie więcej niż trzydzieści wierszy jednoszpaltowego druku.

2. List musi być pisany na jednej stronie papieru, atramentem i czytelnie.

3. Tylko głosy omawiające kwestje publiczne będą uwzględniane. Z kwestjami osobistej natury pójdą do kosza.

4. Ton listów do redakcji musi być umiarkowany. Wszelkie ostre wyrażenia i drastyczne słowa, są wykluczone.

Szanowny Redaktorze:—

W polityce lokalnej amerykańskiej w New Yorku, chociaż to już koniec lata, robi się gorąco. Nasze organizacje, czyli jak ich nazywamy kluby obywatelskie przygotowują się do kampanji. Ale jak? Oto dowiadujemy się, że połączone kluby Demokratyczne polskie postanowiły obrać za swój organ parafjalne pisemko nowojorskie.

Obywatele amerykańscy mogą w pewnych wypadkach nie znajdować różnicy pomiędzy polskiemi pismami. Ale mnie się wydaje, że mimo wszystko, kluby powinny liczyć się z kim zawierają pakt i kogo za wyraziciela publicznego swej opinji i poglądów stawiają. Pismo, które wyróżniło się na wychodźtwie rzucaniem oszczerstw, jak to np. miało miejsce z senatorem Woźnickim, pismo które haniebnie i po ulicznikowsku zachowuje się wobec każdej niemal polskiej sprawy narodowej, ma być organem obywateli amerykańskich polskiego pochodzenia?

Czy ci obywatele zgadzają się na podobny układ swoich liderów z zawodowymi kolumnjarzami, i oszczercami?... Jestem obywatelem Stanów Zj. od dziesięciu lat. Jestem za tym, żeby Polacy przyjmowali obywatelstwo i w sprawach tego kraju najżywszy udział brali.

Lecz co się stanie, jeżeli wobec amerykańskiego społeczeństwa staną z naszej strony pisma i ludzie bez żadnej wartości moralnej, uprawiający politykierstwo tylko dla „biznesu", plwający na wszystko co najlepsze w narodzie polskim, zwalczający postęp i demokrację?

Demokrata

New York 27 sierpnia.

Z OBCHODU SIERPNIOWEGO W BOSTON, MASS.

Staraniem miejscowego koła „Wyzwolenia" i Komitetu im. J. Piłsudskiego, odbył się w pięknej sali Franklin Union Obchód dla uczczenia Rocznicy wypowiedzenia przez garść strzelców Piłsudskiego dnia 6-go sierpnia, 1914 roku wojny o Niepodległość Polski.

Na estradzie ustawiono portret Twórcy Legjonów, ubrany wieńcami, kwiatami i barwami narodowemi.

Przewodniczył ob. L. Kozłowski. Sekretarzował ob. W. Wojtasiński.

Krótkiem, ale treściwem przemówieniem o znaczeniu uroczystości, otworzył Obchód przewodniczący, składając hołd i cześć uczestnikom nieśmiertelnego Czynu.

Chór mieszany „Lira" pod batutą ob. A. Nurczyńskiego, wykonał „najdumniejszą pieśń Odrodzonej Polski", jak ją nazwał Marszałek Piłsudski, „My, Pierwsza Brygada". Pomimo, że chór miał bardzo mało czasu na opracowanie pieśni, wypadła znakomicie potężna melodja, rozłożona świetnie na głosy przez ob. Nurczyńskiego i potężniejsze jeszcze od niej słowa, sprawiły na zebranych silne wrażenie. Chór nagrodzono hucznymi oklaskami i musiał on powtórzyć pieśń Pierwszej Brygady.

Zabrał głos weteran armji polskiej Hallera ob. Karanowski.

Zaznaczył on, że Czyn Piłsudskiego i Pierwszej Brygady był pierwszym. Bez niego nie byłoby innych, nie byłoby ochotniczej armji rekrutowanej w Ameryce, nie byłoby zapewne Wolnej Polski. Mówca wspomniał również o tych, którzy urządzają również „Obchody Sierpniowe", ale w innych celach. Napiętnował fałszowanie faktów historycznych, a jako żołnierz nie polityk podkreślił, że przedewszystkiem o prawdę chodzi i prawdę, bez względu na różnice i zapatrywania, uznać wszyscy musimy. Szczere słowa dzielnego weterana nagrodzono oklaskami.

Pani Fredencia Strada z Omaha, Nebraska, liczy lat dwanaście i jest matką przedstawionego powyżej synka, który obecnie ma sześć miesięcy. Pani Strada jest najprawdopodobniej najmłodszą matką w Stanach Zjednoczonych.

Z kolei przemawiał redaktor „Nowego Świata" ob. W. Bojan Błażewicz. Podnosząc słowa poprzedniego mówcy, że Czyn Piłsudskiego i Legjonów jest pierwszym, obszerniej rozwinął ten temat, wyjaśniając dlaczego istotnie Czyn ten jest wielkim i najważniejszym dla nas wszystkich Polaków. Nie jest to święto partyjne. Nie „nasze" lub „wasze". Jest świętem całego narodu. Dlaczego nie wszyscy jeszcze dzisiaj rozumiemy znaczenie Czynu Sierpniowego, dla czego jeszcze teraz po jedenastu latach zwalczany jest lub ignorowany ten rzeczywisty fundament, na którym oparła się cała budowa Nowej Polski? — zapytał mówca. Bo Piłsudski w swej pierwszej odezwie do narodu zapowiedział, że żołnierz polski idzie zdobywać ziemię, ażeby ją oddać prawowitemu jej gospodarzowi. I tego nie darowali mu nigdy ci, którzy tej ziemi mają najwięcej w Polsce — obszarnicy i magnaci.

W dalszym ciągu ob. Błażewicz mówił, że hasła zawarte w tej pierwszej odezwie Piłsudskiego, hasła demokracji, zostały częściowo urzeczywistnione. Polska ma ustrój demokratyczny, prawo głosu ma każdy Polak i Polka.

To podstawa demokracji. To zasada władzy ludowej.

Jest częściowo również uchwalona reforma rolna. Musieli uledz przeciwnicy Piłsudskiego, chociaż oni mają większość w rządach. Demokracja jednak polska znajduje się jeszcze na papierze. Trzeba dalej pracować, ażeby ją naprawdę w Czyn zamienić. My tutaj musimy pamiętać o Polsce i o demokracji. Musimy tym, którzy o ludowładztwo walczą pomagać, bo wiemy, że silna i wielka Polska będzie tylko wtedy, gdy oprze się o warstwy ludu pracującego, o chłopa i robotnika.

Uczcimy najgodniej Czyn Piłsudskiego, jeżeli nie będziemy mówili, że Polska sama sobie da radę, a podejmiemy pracę, którąśmy kiedyś prowadzili dla niepodległości, teraz dla umocnienia demokratycznej Polski.

Mowę ob. Błażewicza, wygłoszoną z siłą i mocą przekonania, przerywano wielokrotnie oklaskami.

Następnie wypowiedział krótką, ale żywą mowę redaktor „Kurjera ...iennego" w Bostonie, p. ...ada. ... ienie zgody. — ... y wszyscy Po... wielkie i dobre, a ... dskiego. ... ob. Osad... Czynu Sier... nierzykom, ... dskiego powi... rem wszystkich ... wicy, jak i lew... niem do solidarno... polskich, p. Osada ... swoje zakończył w... tych oklasków.

W międzyczasie odegr... panny Zapolskie, córki ... ze starych działaczy po... wych w Bostonie, parę utwo... okolicznościowych. Za grę ży... utalentowane pianistki nagrodzone zostały burzą oklasków.

Ponownie wystąpił chór „Lira". Zabrzmiały znowu piękne pieśni legjonowe. Słuchali z zapartym oddechem zerani tych pieśni, w których jest cała dusza Nowej Polski. Oklaskom dla dzielnych śpiewaków i śpiewaczek nie było końca.

Jeszcze raz przemówił ob. Błażewicz, a tym razem o organizacji Złączonych Komitetów Piłsudskiego. Wskazywał konieczność organizowania się do pracy na rzecz demokracji. Apelował wkońcu do zebranych, ażeby wstępowali do Lokalnego Komitetu Piłsudskiego i działali dla dobra Polski i wychodźtwa.

Obchód zakończył chór „Lira" odśpiewaniem „Marsza" i „Góralu, czy ci nie żal".

Dyrygentowi ob. Nurczyńskiemu wręczył przewodniczący bukiet kwiatów.

Słusznie się to chórowi należy. Istnieje zaledwie kilka miesięcy, a już można go postawić wobec starych i wytrawnych zespołów śpiewaczych na wychodźtwie. Serdeczne przyjęcie, jakiego doznał od publiczności na Obchodzie, niech mu będzie podnietą do dalszej pracy.

Składka na pokrycie kosztów Obchodu przyniosła $28.71.

Do Komitetu Piłsudskiego zapisało się kilkunastu nowych członków.

Obchód Sierpniowy w Bostonie, chociaż nie zgromadził bardzo dużo publiczności, zaznaczył się wybitnym sukcesem. Myśli, rzucone przez mówców, trafiły zebranym do przekonania. Nastrój był poważny i podniosły. Pójdzie teraz żywszem tętnem praca postępowa w naszej Polonji i okolicznej i mamy nadzieję, że przynajmniej garść świadomej Polonji będzie szczerze i po obywatelsku pracować dla Ojczyzny.

W. Wojtasiński, sekr.

Krwawa walka z bandytami w Równem

RÓWNO, Wołyń. — Policja państwowa stoczyła przed kilku dniami krwawą walkę z bandytami, której przyglądały się tysiące publiczności.

Dwóch bandytów nieznanego nazwiska o godz. 7-ej rano weszło do fryzjera Fiałkowa, żądając aby ich ogolił. Ludzie ci wydali się podejrzani posterunkowemu Śliwickiemu, który wszedł za nimi do fryzjera i kazał się im wylegitymować, na co jeden z nich pokazał jakieś fałszywe dowody. Posterunkowy wyszedł na ulicę, by gwizdnąć na patrol policyjny. Wtedy jeden z bandytów strzelił do niego, a następnie obaj bandyci ścigani przez policję zaczęli uciekać.

Szczęściem było, że bandyci uciekli nie w tłum ludzi na jarmarku, ale wprost na szerokie bagna, ciągnące się tuż koło wołyńskiego kuratorjum i zamku ks. Lubomirskich. Tu bandyci ukryli się w wysokich szuwarach. Bagno otoczyła wokoło policja piesza i konna, zaczynając obławę. Dopiero o 100 metrów od brzegu bagna natrafiono na pierwszego bandytę i wtedy zaczęła się obustronna strzelanina. ... runkowy ... wszego ba... kilkakrotnie ... stępującej z... bezskutecznie.

Wtedy zabitego ... gna wydobyto, a ... drugiego. Gęstość ... szuwarów przeszkadz... kiwaniom tak, że do... godz. 10 rozpoczęła się ... drugim bandytą, przycza... w bagnach. Ten bronił się w... kle. Jeden strzał jego pok... czył ciężko rękę posterunkowemu Chrzanowskiemu, drugi przeszył post. Świątnickiego, ojca czworga drobnych dzieci. Świątnicki nie czując swej ciężkiej rany, kula bowiem przeszła mu przez lewe płuco, dwoma celnemi strzałami zabił drugiego bandytę.

Rana post. Chrzanowskiego nie jest zbyt ciężka, a także i ciężko ranny post. Świątnicki będzie uratowany. Przy bandytach znaleziono 3 browningi, kilka kul i nieco gotówki: przy jednym 80, a przy drugim 100 złotych. Jeden z bandytów miał na piersiach wytatuowany napis: „Ach, Boże ratuj mnie 1921".

Obława wypadła pod samemi prawie murami wołyńskiego kuratorjum szkolnego, tuż przy głównej ulicy miasta, liczącego dziś przeszło 60,000 mieszkańców. Zabici bandyci prawdopodobnie zbie... zienia w Zamościu i ... ro zacząć swą działal... łyniu.

O komunikacj... z Sowd...

Wkrótce, prawod... wszej połowie wrz... w Moskwie rokow... kie w sprawie ko... z Sowdepją.

Obecnie istnieje ... wielce dla nas ... rjum, które jak... interesie obu str... łą umowę kolej... łaby głównie k... a więc spraw t... czych, formalno...

Komunikacji bezpo... ście, nie będzie i na prz... waż nasze koleje posiadają ... ry europejskie, koleje zaś sowieckie są szerokotorowe, wobec czego nadal będzie się odbywało przeładowywanie i przesiadanie na granicy.

Telefon. Caledonia 9227.
Dr. Antoni S. Bogatko
LEKARZ
120 East 34th Street, New York, N. Y.
GODZINY:
Od 1 do 2 po południu
Od 5 do 7 wieczorem

DR. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza.
Mężczyzn wyłącznie.
Godziny: od 8ej rano do 8ej wiecz.
W niedzielę od 9ej rano do 1ej po poł.

Telefon: Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
od 12 do 2 po południu
od 6 do 8:30 wieczór
w niedzielę do 1 po południu
323 E. 10th St., New York City

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogołewicz
POLSKI LEKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOŚĆ
Leczenie elektrycznością i djagnoza za pomocą Promieni "X."
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i
5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon: Dry Dock 2823

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street,
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie minimalne

IMPERFECT IN ORIGINAL

...YORK, N. Y.
...th i 16th Streets)
...esant 5493

BRANCH:
...ttan Avenue
Greenpoint 6928

...ROZKAZUJE ...OLSKA SŁUCHA

...lwaucki „Kurjer Polski" podaje w ...m z ostatnich swoich numerów, arty...k redakcyjny tej treści:

„Wierzyć się nie chce, ażeby to była prawda, co gazety z Polski donoszą, że papież zabronił śpiewania i odmawiania modlitwy za Polskę i prezydenta Rzeczypospolitej inaczej, jak po łacinie, bo kościół rzymski nie pozwala używać języka polskiego podczas nabożeństwa.

Gdyby tak rzeczywiście było, to naród cały powinien jednogłośnie zaprotestować przeciw takiemu drakońskiemu nakazowi Rzymu.

Jest to szczytem włoskiej bezczelności nakazywanie nam modlić się za naszą własną Ojczyznę, krwią naszą i cierpieniem odkupioną, w strupieszałym i nam niezrozumiałym języku.

Ze śpiewem, w jakim języku śli synowie Polski do boju?

W jakim języku szeptali konającemi ustami ostatnie „Jezus, Marja" polscy żołnierze?

W tym też języku niech brzmi nasza ...litwa dziękczynna.

...do tego papieżowi, jak my się modli... Polskę — niech on pilnuje włoskiej ...zyzny — lecz tam dyktator Musso... mu zaraz nauczkę.

...lsce jednak to co innego, tam każ... satrapa może swoje trzy grosze

...Ciebie Polsko, błyskotkami ...zą, ... i papugą u narodów byłaś ...zą" —

...aczy sto lat temu nieśmiertel... ...arodu, Słowacki.

... jeszcze, Polaku, będziesz tym ...ugą? — zadają dziś pytanie ...ie Ojczyzny".

...urza się „Kurjer Polski". ...burzyć się musi każdy Polak i ...jeżeli istotnie wiadomość znajdzie potwierdzenie. Tymbardziej zaś, bo pamiętają wszyscy którzy żyją, że śpiewali i modlili się księża i biskupi po polsku w byłej Galicji za cesarza austrjacko-węgierskiego.

Nie zabraniał wówczas Rzym.

Śpiewali i modlili się księża i biskupi polscy po polsku za cara Rosji.

Nie zwracał na to uwagi wówczas Rzym.

Śpiewali i modlili się księża i biskupi polscy w byłym zaborze pruskim za kajzera.

Nie zabraniał wówczas papież.

Takie dziwne i osobliwe rzeczy dzieją się raz poraz tylko w Niepodległej Polsce. Ale co innego były potężne państwa zaborcze i potężni mocarze. Tam chodziło o to żeby masy ludowe, ujarzmione a często nie rozumiejące języka zaborców, rozumiały, że księża i biskupi modlą się za cara, cesarza i kajzera w ich własnym języku po polsku.

Gdy Piłsudski ze swoimi strzelcami wypowiedzieli wojnę 6-go sierpnia 1914 o niepodległość Polski, prawie w tym samym czasie bo dnia 14 sierpnia tegoż roku wydali biskupi poznańscy odezwę do Polaków w której napisali:

„Wiemy, że wśród nas nie znikło poczucie obowiązku WOBEC WŁADZY, DANEJ NAM PRZEZ BOGA. Jako godni synowie rycerskiego narodu spełnijcie mężnie swój obowiązek w walce. Wy zaś, którzy pozostajecie w domu, zachowujcie się spokojnie, ufajcie w Boga, NIE DAWAJCIE POSŁUCHU ŻADNYM PODEJRZANYM AGENTOM, którzyby zakłócali spokój i wierzcie, że jeżeli w tej wielkiej i nader ważnej chwili wiernie ...ważnie staniecie obok NASZEGO MO...RCHY i przez wasze lojalne stanowisko ...rzyczynicie się do zwycięstwa jego walecznej armji, wtedy nasz władca wspaniałomyślnie spełni nasze sprawiedliwe żądanie i wszystko usunie, co nas uciska. Wierzcie też, że przez nasze współdziałanie w zwycięstwie armji, cesarskiej, naszym braciom, cierpiącym pomożecie do osiągnięcia lepszej przyszłości". (Zbiór dokumentów p. t. „Wielka Wojna", A. Inlender, Wiedeń).

Takie odezwy wolno było pisać i głosić po polsku. „Wobec władzy, danej nam przez Boga" nie było i nie mogło być kwestji czy kościół katolicki łacinę tylko uznaje i w jakim języku należy modlić się za przyszłość władzy zaborczej.

Władza polska, władza republikańska widocznie nie pochodzi od Boga. O niej można śpiewać i modlić się po łacinie, tak żeby ci, którzy słuchają śpiewów i modłów nie wiedzieli o co chodzi.

Kler rzymski w Polsce po zawarciu Konkondatu zadaleko sięga. Historja nas uczy, że Konkordaty nie są wieczne i że nieraz były obalane i precz odrzucane przez podrażnione państwa i narody.

Naród polski jest nad miarę cierpliwy. Tysiączne obelgi legjonarzy rzymskich w wielu wypadkach, „dla świętego spokoju" znosi.

Lecz kropla wystarczy czasami do przelania pucharu.

Naród nie ścierpi państwa w państwie i reprezentantom obcej władzy i obcego języka, właściwe miejsce wskaże.

Kler rzymski w Polsce, który umiał sławić w języku polskim zaborców, ten sam kler, który umiał odprawiać nabożeństwa za mordercę pierwszego prezydenta, musi wreszcie nauczyć się śpiewów i modłów polskich za władze NIEPODLEGŁEJ POLSKI.

wb.

NOWE BANDERY POLSKIE NA BAŁTYKU

Polskie Tow. Akcyjne żeglugi morskiej „Sarmacja" rozszerzą swą działalność.

Zdecydowano się na kupno trzeciego statku dla linji Gdańsk — Londyn. W ten sposób Polska otrzyma regularne połączenie co tydzień z Anglją.

Niezależnie od tego Tow. nabywa dwa statki pojemności około 3,000 ton na wywóz węgla, specjalnie dla uruchomienia linji Gdynia — Szwecja. W ten sposób węgiel polski zdobędzie nowy rynek zbytu i będzie dostarczany do portów szwedzkich pod banderą polską.

* * *

ZA WIERNĄ SŁUŻBĘ

Skromna, a niezmiernie zaszczytna odznaka. Kształt krzyża równoramiennego, ujętego w koło: pośrodku na okrągłej tarczce znak orła, a na ramionach krzyża napis: 1. Br. J. P. (Pierwsza Brygada, Józef Piłsudski). Odznaczeni otrzymywali przy tem dyplom imienny, zaopatrzony numerem porządkowym z napisem u dołu: „Za wierną służbę" i z własnoręcznym podpisem Komendanta. Twórca wojska polskiego, walczącego o niepodległość ustanowił odznakę tę dla żołnierzy Pierwszej Brygady i dla członków Polskiej Organizacji Wojskowej. Wszyscy, którzy dostąpili tego odznaczenia mówiącego w powściągliwych wyrazach tak bardzo wiele uważają ją za pamiątkę nieporównanej ceny. W literaturze naszej unieśmiertelnił żelazną odznakę Pierwszej Brygady znakomity pisarz, Andrzej Strug w krótkiej a prześlicznej opowieści: „Za wierną Służbę". W poezji współczesnej zrozumieniem i serdecznem uczuciem tchnie wiersz Romana Horoszkiewicza (Wojnicza), który przytaczamy tu poniżej:

* * *

Roman Horoszkiewicz (Wojnicz).

„ZA WIERNĄ SŁUŻBĘ"

Żołnierski: „Za wierną służbę",
znak, krzyżyk żelazny, szary,
na piersi wódz dał żołnierzom,
z życiowych najdroższy dary.

— „Niech on zastąpi wam, bracia,
złote ordery, medale,
niech Wam nagrodzi krew znoje
i zawiedzionych serc żale.

Pełniłeś służbę ofiarnie
za siebie i za tysiące
tych, w których takie nie biło
serce, jak Twoje — gorące.

Nim Cię uwiecznią po zgonie,
nim upną grób Twój w wawrzyny,
niech Ci nagrodą żelazny
znak będzie — taki — jak czyny".

I poszedł żołnierz w kraj świata
przez lasy, przez pola, łany,
służąc do tchnień ostatnich
krwią swą i trudem i rany. —

Zczerwienił się krzyż purpurą
w pierś wbity wrażym granatem,
świadectwo dając o służ...
krwi poświadczone szka...

WSTĘPUJCIE DO KOMITET... JÓZ...A PIŁSUDSK...

NA WIDOWNI

Dookoła hasła: „Ameryka łacińska dla Amerykanów miejscowych" tworzą się wiry i ścierają się prądy na całym obszarze krajów położonych na południe Stanów Zjednoczonych. Niektóre z republik tych objętych propagandą na rzecz ruchu pan-amerykańskiego upatrują w nim ustalenie hegemonji i rozstrzygającego wpływu wielkiego państwa, nadającego ton całemu kontynentowi i szukają sposobu przeciwstawienia tej sile jakiego innego czynnika. Czynnikiem tym mógłby stać się ewentualnie ruch pan-łaciński czy wszechhiszpański grupujący w jedną całość kulturalną kraje południowe.

Inicjatywa do takiego związku, niepozbawionego w pewnym stopniu charakteru politycznego — wyszła niemal jednocześnie w Argentynie i Peru. W Argentynie od lat kilku działa w kierunku silnie narodowym znany publicysta Manuel Ugarte. Jest on zdecydowanym przeciwnikiem doktryny Monroego, którą w Ameryce południowej nazywa ją „Monroizmem". „Doktryna ta, powiada Ugarte, posiada taką doniosłość dla Stanów Zjednoczonych, że tamtejsi politycy i publicyści powołują się na nią raz poraz i nieledwie za każdym razem oświetlają ją w sposób nowy, zakreślający szersze widnokręgi. To słynne oświadczenie nie jest i dla nas bez pierwszorzędnej wagi. Wydawało się ono pierwotnie pożądanem zabezpieczeniem kontynentu zachodniego przed powrotem kolonjalnej polityki postronnej, w czasach nowszych, jednakże przybrało wszystkie cechy tego właśnie zła, od którego uchronić miało nowy świat. Wobec obecnego praktycznego zastosowania tego hasła i wyników faktycznych, niepodobna jest nie widzieć, iż Monroizm jest narzędziem ku ustaleniu politycznego i ekonomicznego panowania Stanów Zjednoczonych, za zgubnemi wprost skutkami dla przyszłości krajów o mowie i kulturze hiszpańskiej".

Ugarte zapytuje na zakończenie swych wywodów: „Cóżby powiedział świat na wygłoszenie takiej doktryny przez Japonję w stosunku do Azji, lub Anglję w imieniu Europy? Dlaczegoż my nie mamy być również zdumieni kolosalną pretensją Stanów Zjednoczonych do objęcia roli kierownika wszystkiego, co się dzieje na lądzie amerykańskim bez względu na oczywistość przepaści różnic rasowych, językowych, wyznaniowych i obyczajowych, które dzielą Amerykę łacińską od Ameryki Wuja Sama?"

W republice Peru z podobnemi poglądami występuje stale publicysta Edwin Elmore, który przed dwoma laty usiłował zorganizować kongres przedstawicieli wszystkich krajów Ameryki południowej. Miejscem zjazdu miała być stolica Kuby, Hawana. Projekt kongresu zyskał w jednakim stopniu zwolenników gorących i przeciwników zdeklarowanych. — Zwolennicy, których głosy wypowiadały najmocniej dzienniki „Social" w Hawanie i „La Opinion" w Tampico, w Meksyku, powoływali się na konieczność stworzenia odrębnej solidarności pan-łacińskiej na gruncie Ameryki Południowej, nietylko ze względu na groźbę absolutnej hegemonji Stanów Zjednoczonych, ale i na możliwość niebezpieczeństwa kulturalnej przewagi Francji. Zapowiedź propagandy na rzecz wpływów francuskich upatrują wyżej wymienione pisma w działalności instytutu współdziałania intelektualnego, który powstał pod egidą Ligi Narodów. Zdaniem tych dzienników w instytucie owym niewątpliwem będzie przewodnictwo Francji.

Przeciwko kongresowi wystąpił bardzo energicznie inny pisarz argentyński, Leopold Lugones. Sprzeciw jego spowodował zdumienie, gdyż uważano go powszechnie za „chorążego kultury łacińsko-amerykańskiej". Luganes, jak się jednak okazało przy tym konflikcie zdań, nie widzi żadnej wspólności obejmującej wszystkie republiki południowo-amerykańskie; przeciwnie dostrzega wpośród nich tyle różnic politycznych i nawet rasowych, iż nie waha się porównać projekt ukształtowania jednolitej opniji publicznej w owych krajach do prób podobnej organizacji naprzykład na obszarze imperjum Wielkiej Brytanji. — Jedno i drugie jest, jego zdaniem, rzeczą nierealną w jednakim stopniu.

Pozatem Lugaes, ku niemniejszemu zdziwieniu kół inteligencji narodowej w Argentynie, oświadczył, iż żadne poczynanie wszech-amerykańskie odbyć się nie może bez współudziału Stanów Zjednoczonych.

J. M. P.

Z PRASY I O PRASIE

Warszawski „Kurjer Poranny" pisze o manewrach Armji Polskiej na Wołyniu i o wrażeniach, które przeprowadzenie manewrów tych wywarło na obserwatorach z armij obcych:

Z wyjątkiem marsowo życzliwych wyrazów w oczach oficerów francuskich, wszystkie twarze „nie swojskie" nałożyły pierwszego dnia maski wyniosłej obojętności z lekkim odcieniem życzliwości. W miarę rozwoju bitwy zaczęły ożywiać się surowe, zimne spojrzenia blaskiem nieprzepartego zadowolenia. Na policzkach występowały rumieńce fachowego roznamiętnienia. Rosły, barczysty Anglik, generał sir Edmund Ironside, dowódca niefortunnej ongi wyprawy aljanckiej na Murmanie, a dziś spełniający swą rolę w jasno żółtym, płóciennym mundurze z grzecznie znudzoną rezygnacją, od drugiego dnia ćwiczeń zmienił arcybrytyjską postawę zewnętrzną, jest tu i tam, wyjeżdżał konno z ministrem Sikorskim i generałem Rozwadowskim w różne strony pola bitwy, badał mapę i gestykulował niemal radośnie. Bardzo pilnie śledził rozwój akcji uprzejmy i sympatycznie skupiony wice-szef włoskiego sztabu generalnego, generał Franciszek Grazioli. Gorący wprost udział w obserwacji rozgrywki taktycznej przyjmował oprócz bohaterskiego generała Gouraud również szef rumuńskiego sztabu generalnego, Lupescu, dyskutujący zawzięcie z objaśniającymi go o terenie sztabowcami polskimi. Cicho, na uboczu łowił każdy szczegół walki szczupły, zgrabny, owinięty w zwoje smętku pułkownik japońskiego sztabu generalnego. — Sporo życzliwej ruchliwości objawiał czeski generał Syrovy, trzymający się jednak przeważnie swego otoczenia.

Turecki szef sztabu generalnego, Kenan-bej, nie skąpił głośnych słów uznania, a bracia ...go, słowianie i Łotysze wciąż notowali sobie skrzętnie jakieś uwagi.

Wszyscy ci krytycznie „nastawieni" przybysze pojmowali coraz wyraźniej z każdą niemal fazą bitwy o Brody, że polski żołnierz, to obywatel i twórca nowego zgoła polskiego typu.

Naród stworzył armję, a armja daje narodowi nowych ludzi, którzy dzięki współczesnej organizacji, zdołali odnaleść właściwą przestrzeń, dzielącą czyn od myśli. — Świetny wynik manewrów stał się dla Europy najbardziej przystępnym pokazem tego procesu w naszym narodzie, który możnaby nazwać przetworzeniem osi narodowej. Na polach wołyńskich odbyła się w ciągu trzech dni minionych wśród dudnienia armat, szczekania karabinów maszynowych, łomotu skrzydeł samolotów i galopady ułańskiej, ostateczna likwidacja przestarzełego systemu w całem życiu Polski. Nie wyzbywając się treści ideowych, pożegnaliśmy i porzuciliśmy zwodnicze i szkodliwe metody romantyczne.— Przystąpiliśmy do nowej formy działania, do której toruje drogę całemu społeczeństwu wychowany pod polską komendą szary piechur. Zdołał on już nawet oddziałać na zawadjackiego ułana. Cześć cichej, treściwej, obronnej pracy żołnierskiej!

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi J. K. z Elizabeth, N. J. — Jeżeli używa się nazwy „Najjaśniejsza Rzeczpospolita", to bynajmniej nie w znaczeniu, że ma to jakiś związek z tytułami i przywilejami „jasnych" i „wielmożnych". Określenie „Najjaśniejsza" powstało nie dlatego w Polsce, że go chcieli hrabiowie, lub książęta, bo jak wiadomo, Polska nigdy żadnych tytułów rodowych nie uznawała, ale poprostu dla podniesienia tym sposobem na zewnątrz uroku i godności państwowej.

Z POLA PRACY

OGÓLNY STRAJK W ZAGŁĘBIU T...ARDEGO WĘGLA ROZPOCZYNA SIĘ W NOCY ... PONIEDZIAŁKU ...A WTOR...K

Sto pięćdziesiąt tysię... górników ... zagłębiu twardego węgla rozpoczyna ogól... strajk w ...cy, z poniedziałku na wtorek. Strajk ogarn... ośmset kopalń na przestrzeni stanu Pennsylvanja.

Postaramy się streś... w krótk...ści powody, które zmusiły górników w walc... o lepsze w...runki pracy i płacy, chwycić się tego drast...cznego środka, wobec niemożliwości dojścia do porozu...ienia z na...o zachłannymi na materjalne korzyści właści...ielami kopal...

Wychodząc z tego słusznego założ...ia, że praca w kopalni jest niedostatecznie opłacana, g...żąc życiu górnika na każdym niemal kroku, postanowiła ...ja „United Mine Workers of America" zażądać przyzn...a górnikom dziesięcioprocentowej podwyżki wyna...enia, dodatkowego dolara dziennie dla wsz...kich r...otników, pracujących przy kopalniach twardego węgla ...znania unji oraz przywrócenia systemu „check-off", k...y polega na tem, że zarządy poszczególnych kopalń od...gałyby przy wypłacie górnikom wynagrodzenia wkła...k unijnych i takowe przesyłałyby do głównego zarza... unji.

Przedstawiciele właścicieli na żądania powyższe odpowiedzieli na konferencji w Atlantic City, N. J. — ODMOWNIE. Tacy byli pewni swego zwycięstwa, że niektórych punktów wogóle nie chcieli dopuścić do dyskusji.

Obydwie strony są przygotowan... do zaciętej walki, odmierzonej na czas dłuższy. Unja górnicza ma podostatkiem funduszów, celem wypłacan... zapomóg strajkującym. Właściciele kopalń przeciw...awiają górnikom olbrzymie zapasy węgla, dochodzące ...komo do dziewięciu milonów ton.

Strajk nie ogranicza się wyłą...ie do górników. Około 10,000 robotników kolejowych, z...dnionych przy kolejach w pobliżu kopalń twardego ...la, z konieczności rzeczy powiększy armję strajkujących.

Do chwili ostatniej, kiedy to piszemy, strajk jest definitywnie nieodwołalny i na coś innego nawet się nie zanosi.

Uspakaja prezydenta, by się nie obawiał strajku

Prezydent Coolidge przyjął w swej letniej rezydencji Swampscott, Mass., James A. Storrowa, który powiedział prezydentowi, że nawet gdyby doszło do strajku, takowy nie wyrządzi szkody żadnemu przemysłowi. James A. Storrow jest bankierem bostońskim i byłym komisarzem opałowym na stan Nowej Anglji. Bankier twierdzi, że w rzeczywistości powinno przyjść do strajku i że takowy mile przez licznych byłby widzianym. Argumentacja bankiera jest nadto jasna. Właściciele kopalń, którzy nagromadzili znaczne zapasy węgla, chętnieby przyjęli wiadomość o wyjściu górników na strajk, gdyż mieliby sposobność sprzedawać węgiel ze znacznym dla siebie zarobkiem.

Stan Pennsylvania stoi na pierwszem miejscu w przemyśle jedwabnym

Stan Pennsylvania znacznie wyprzedził stan New Jersey w przemyśle jedwabnym. W stanie Pennsylvania znajduje się 455 przędzalń jedwabiu, zatrudniających 56,627 robotników. W przędzalniach jedwabiu w stanie New Jersey pracuje zaledwie 31,000. Na podstawie ostatnich obliczeń wypada, że w całych Stanach Zjednoczonych znajduje się 137,285 tkaczy jedwabnych. Przy tej sposobności należy nadmienić, że większość przędzalń w stanie Pennsylvania jest nieunijna. Dotychczasowy punkt ciężkości unijnej spoczywał w Paterson, N. J. Z powodu braku pracy w Paterson, N. J., tkacze wyemigrowali do Pennsylvanii, osłabiając w ten sposób unijną centralę w Paterson, N. J.

Robotnicy w Jefferson City, Mass. porzucili pracę

Stu dwudziestu pięciu robotników w "Quinapoxet Manufacturing Company" w Jefferson City, Conn., wyszło na strajk, żądając 48-godzinnego tygodnia pracy i podwyżki płacy o 15 procent. Przed trzema tygodniami robotnikom zagrażała zniżka 10 procen... Robotnicy na to się nie zgodz... i z zatargu wyszli zwycięsk...

W mi...cowo...ci Northboro, Mass., z...knię...o z powodu trwająceg... stra...ku tamtejszą przędzaln... "Northboro Woolen Mills." ...a powyżej wspomniane ...edsiębiorstwa należą do E. ...hwartza z New Yorku.

Wzrost ...prawy winogron w Am...ce mimo zakazu ...oholowego

Rzecz ...kawa, że w Kalifornji mimo ...kazu alkoholowego (od 16-g...tycznia 1920 roku) w ost...ni... trzech latach nastąpiło ...e rozszerzenie uprawy ...on, przeznaczonych już ...wino, lecz na wywóz zagr... wyrób rodzynków i pras...h winogron. Obszar... ...y winogronowej powię...ę w przeciągu tych trze... 25 procent i z każdym ... wzrasta. W czasie od 2... ...rpnia do 22-go września ... roku wywieziono z Kal... ...9,958 ładunków wagon... winogron, wagi 253..., podczas gdy w tymże ...1923 roku wywóz wynió... 16,833 ładunków, a w ...22 — 12,543 ładunków ...lna wartość zbiorów wi... ...wych w roku 1924 osz...a jest na 55 miljonów do... czego na surowe wino ...rzypada 20 miljonów, na... 20 miljonów, na prasow... ...nogrona 15 miljonów.

...RA NA zamówienie SZYJĘ
...sprzedaję gotowe.
...ki i reparacje tako... przyjmuje pra...
...wnia kuśnierska
... A. ROŻEK
...3 Lexington Ave.
... 87th i 88th Street's
...lefon Lenox 6461.

220 EAST 14th STREET
NATIONAL AUTO SCHOOL
blisko Third Avenue
Dajemy najlepsze kursa we własnym języku ...ciąc naprawy i jazdy na automob...ch ostatniej konstrukcji. Gwarantu...my otrzymanie pozwolenia. Klasy ot...arte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.
NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. ...th Street, blisko Third Ave.

JEDYNA TECHNICZNA ...ZKOŁA ...TOMOBILOWA
Praktyczne kursa wyuczenia się na s...a, mechan...ka. Wykłady ... języku polskim i angielsk... przez znane...o polskiego ...uczyciela L. TYCHNIEW...A. Gwarant... ...nie licencji. Dajemy d...my i stara... się o ... Szkoła otwarta od 9 ... do 9 wieczór codz... ...niedzielę od 11 rano ... po południu.
New ...tomobile School, 228 S...nd Avenue, ...r 14 Street, New York City.

CRITTENDEN MARRIOT

POWIEŚĆ

Wyspa Zaginionych Okrętów

(Ciąg dalszy).

— Rozumie pani teraz swoje położenie, miss? Nie możemy pani pozwolić pozostawać w stanie niezamężnym. Że pani tu musi pozostać to nie ulega kwestji, i powtarzam, gdyby nawet było możliwem wydostać się stąd nie pozwolilibyśmy pani na to. Musi pani zatem wybrać sobie męża. Ma pani 24 godzin czasu, żeby — tu Forbes skłonił się, — uszczęśliwić jednego z nas swoim wyborem. Pozwól mi pani, że dam pani dobrą radę. Wybierz pani męża, który będzie najodpowiedniejszym, aby zabezpieczyć szczęście pani. Tym mężem jestem ja. Nie mówię pani teraz o miłości. To dobre dla młodzieniaszka. Jestem człowiekiem dojrzałym. Wyjdzie pani za mnie i będzie pani królową wszystkich nas. Zatem, co pani powie na to?

Dorothy wstała. Odsuwając krzesło, odpowiedziała podniesionym głosem:

— Zdaje mi się, że mam sen okropny. Jedno jednak jest w tem pewne i jasne: Nigdy nie ustąpię dobrowolnie przed przemocą i nigdy nie zostanę pańską żoną! Dobranoc, kapitanie Forbes.

Skierowała się ku drzwiom. Ale Forbes zaszedł jej drogę:

— Pozwól pani kilka słów, miss. Zdaję sobie sprawę z uczuć pani i nie chcę pani jeszcze bardziej rozdrażniać ewentualnemi środkami, jakiemi rozporządzam. Jeśli pani nie życzy sobie w tej chwili mego towarzystwa, niech pani idzie. Nie zatrzymując pani, jestem jednak głęboko przekonany, że zdrowy rozsądek zwycięży u pani i zgodzi się pani na moją propozycję. Niech pani zapyta swych przyjaciół. Powiedzą pani to samo. Jakkolwiekbądź ma pani przed sobą 24 godzin do namysłu, do godziny 4-ej po południu jutro. Do tego czasu musi się pani zdecydować. Niech pani dobrze przez ten czas pomyśli nad wszystkiem, co pani powiedziałem.

Dorothy zmierzyła go wzrokiem pełnym pogardy.

— Dobrze, — rzekła, — zaczekam tutaj. Proszę teraz zawiadomić moich przyjaciół, że zamierzam udać się na nasz statek.

Złośliwy uśmiech zaigrał na twarzy Forbesa.

— Pani statek, miss Fairal? Pani już nie ma statku. Zarówno pani, jak i pani przyjaciele opuścili dobrowolnie statek „Queen". Stosownie zaś do naszych praw, stał się on tem samem wraz z wszystkiem, co się na nim znajduje, naszą własnością. Moi ludzie zajęci są obecnie wyładowaniem i rozpakowywaniem bagażu, łącznie z pani kuframi, jakie pozostały na „Queen", a których zawartość należy w tej chwili do mnie. Nie ma pani w tej chwili do rozporządzenia nawet miejsca, gdzieby pani mogła spocząć. Posiada pani w tej chwili tylko odzież, którą ma pani na sobie i która — proszę mi darować, — krople wody morskiej winne są temu, — nie jest godną szata dla jej osoby. Mógłbym służyć pani czemś lepszem. Zresztą wiem, czego wymagają względy dla kobiety: przez 24 godzin ofiaruję pani osobny pokój i osobny stół. Ale później... no, zobaczymy! Matka Joss zaprowadzi panią i, — dodał ironicznie, — będzie mieć staranie o zdrowie pani. Niech pani gruntownie przemyśli moją propozycję.

XV.

Termin 24-godzinny, udzielony Dorothy, przechodził prędko. W rozpaczliwem swem położeniu myślała jedynie o Havardzie. Pokładała w nim całą nadzieję.

Ale mijały minuty i godziny, a młody oficer nie pokazywał się. Wreszcie zapytała się matki Joss i dowiedziała się, że Havard jest uwięziony.

— Niech pani się nie martwi, miss Fairal, — pocieszała ją ta dzielna kobieta. — Jest cały i zdrów, tylko kapitan nie chce go wpierw wypuścić, póki nie odbędzie się ślub. Ale — dodała szeptem, — mój mąż opowiedział mu o wszystkiem.

— O, ślubu nie będzie wcale — wykrzyknęła Dorothy.

— No, ale dlaczegóż nie ma być? Co prawda wszyscy mężczyźni nie wiele są warci. W każdym razie kapitan Forbes jest w gruncie rzeczy dobrym człowiekiem. Jeśli się pani pod[illegible]nio zabra[illegible] do niego, może być z niego zupełnie dobry mąż. Bądź, co bądź między tymi, którzy tu są, jest on zawsze jeszcze najlepszy. Zresztą, co pani zamyśla robić? Jestem tego pewna, że sprytnemu mężczyźnie udałoby się stąd wydostać. Jednak nie wydaje mi się to łatwem, bo kapitan poruszy niebo i ziemię, żeby temu przeszkodzić. Ale dla kobiety podobne przedsięwzięcie jest niewykonalne. Skoro Forbes raz postanowił, zatrzymać panią tutaj, nie cofnie się przed niczem, aby dopiąć do swego celu. Przykre to jest, ale małżeństwo z Forbesen jest jeszcze najlepszem wyjściem, skoro, — jak pani powiada, — stanowczo nie chce pani wyjść za swego przyjaciela Havarda.

Matka Joss popatrzyła chytrze na Dorothy.

Młoda dziewczyna zarumieniła się i ukryła twarz w rękach.

— O, Joss, — rzekła z płaczem, — ja — wtedy, gdy mówiłam to, nie orjentowałam się tak dobrze w swem położeniu, jak dziś.

— Zatem! Cóż tu się tak radykalnie zmieniło? No, moja kochana, — pocieszała ją, — rozumiem już. Mister Havard jest pięknym młodzieńcem i może się podobać kobiecie. Nie ma się pani czego wstydzić. Joss i ja zrobimy wszystko, by pomóc jemu i pani. Zrobimy wszystko, co będzie w naszej mocy. Ale, nieprawdaż, — dodała szeptem, — jeśliby udało się państwu wydostać stąd, to niezapomniecie o nas?

— My mielibyśmy zapomnieć o pani, matko Joss? Napewno nie!

W czasie tego niedługiego czasu obie kobiety miały sposobność powiedzenia sobie bez świadków rzeczy najważniejszych, a miało to swą wartość, bo podobna sposobność nie miała się już powtórzyć. Przez cały wieczór i ranek dnia następnego przychodzili jeden za drugim koloniści do Dorothy i opisywali jej w barwach różowych życie na morzu Sagasso i wychwalali na wszystkie sposoby kapitana Forbesa. Nawet pastor Villot nie mógł zrobić żadnych nadziei „narzeczonej". Kiedy Dorothy prosiła go, aby nie odmówił jejswej pomocy, zdawał się bardzo zakłopotany.

— Kapitan Forbes jest człowiekiem gwałtownym, — mruczał — trudno sprzeciwiać mu się. Świętość mego posłannictwa nie robi na nim wrażenia. Jeżeli jednak pani oprze się stanowczo, spodziewam się znaleźć w sobie dość sił, żeby pomóc, naturalnie w miarę moich sił i możności. Niech pani jednak nie zapomina, że jestem jeden, i że — jestem człowiekiem zgody i pokoju.

Wiele więc nie można było liczyć na pomoc tego człowieka. Dorothy zrobiła ostatnią próbę umocnienia pastora na duchu.

— Może pan przecież, — powiedziała głosem drżącym, — odmówić udzielania ślubu.

— To jest moim zamiarem, — obiecywał pastor, — ale ja znam Forbesa. Jeślibym to nawet zrobił, potrafi on mimo to postawić na swojem. Z moją czy bez mojej zgody, ożeni się z panią. Wie pani, co zrobił, gdy odmówiłem ślubu biednej pani Gallais, kiedy miała wychodzić po raz czwarty zamąż? Zabrał mi poprostu biblję, stanął przy naszym ołtarzu, wybrał jeden z psalmów i udzielił ślubu sam. Kiedy tak myślę o tem wszystkiem, przychodzę jednak do wniosku, że najlepiejby było, gdyby pani uległa jego woli. Bo jeśli już taki los spotkał panią, że musi pani pozostać na tej wyspie, to wyjście zamąż za kapitana, będzie rzeczą najlepszą.

— Ale ja tu wcale nie zostanę. Ja stąd wyjadę! Mister Havard obiecał mi... Dorothy urwała i zagryzła wargi. Powiedziała już zadużo.

— Widzę, — dodała opanowawszy się, — że pan mi nie może pomóc pastorze Villoth. Żegnam pana!

Pastor ulotnił się śpiesznie. Po nim zjawiła się pani Gallais, osoba drobna, schorowana i przybita. Weszła do kabiny Dorothy i opisem swego życia i cierpień zwiększyła tylko lęk młodej dziewczyny.

— Smutno mi strasznie, — mówiła tonem płaczliwym, spozierając od czasu do czasu wystraszonym wzrokiem w stronę drzwi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

W czasie, gdy kandydat partji demokratycznej Davis ubiegał się o zaszczyt piastowania najwyższego urzędu w kraju, będąc przeciwnikiem wybrańca partji republikańskiej Coolidge'a, niejaki R. A. Loar z Morgantown, W. Va., założył się ze swym przyjacielem, że Davis zostanie wybrany na prezydenta. Gdyby jednak przegrał, przyrzekł przyjacielowi, że boso powędruje do Nowego Yorku, do Tammany Hall, na 14-ej ulicy. Davis nie został wybrany, a Loar zakład przegrał. Widzimy go na powyższej rycinie, bosego, jak wędruje z miasta do miasta, w drodze do Nowego Yorku. Spodziewają się go tutaj w pierwszej połowie miesiąca września.

KORESPONDENCJA

NEW BEDFORD, MASS.

(Strona północna)

Dnia 23 sierpnia r. b. Polacy tutejsi obchodzili wielką uroczystość narodową. W dniu tym złożono cześć i hołd marszałkowi Piłsudskiemu oraz tym wszystkim, którzy przy jego boku walczyli za wolność Ojczyzny. Nie był to obchód partyjny, lecz całego polskiego zespołu. Oddano cześć Józefowi Piłsudskiemu oraz armji polskiej, uczczono również pamięć wszystkich poległych w walce za wolność naszej Polski. Uczczono pamięć Bronisława D. Kulakowskiego jako jednego z wybitnych pracowników dla niepodległej Polski i przy tworzeniu legjonów Piłsudskiego.

Program obchodu był jak następuje:

Wiec otworzył krótkiem przemówieniem ob. A. Podsiadło, przewodniczący obchodu.

Dziatwa szkółki wakacyjnej odśpiewała pod kierunkiem p. Szutrana bardzo ładnie marsza Piłsudskiego, a że się dobrze w śpiewie spisała świadczyły huczne brawa publiczności.

Następnie na pierwszego mówcę, przewodniczący powołał naczelnego redaktora „Nowego Świata" ob. Błażewicza. Ob. Błażewicz w pierwszych słowach zaznaczył, że święto dzisiejsze musimy obchodzić nie jako ludzie partyjni, lecz jako Polacy. Zaznaczył dalej, że choć były różne armje, to bez czynu sierpniowego nie byłoby dziś Wolnej Polski. Piłsudski był jeden, który zbudził lud do boju z wrogiem, który z niczego stworzył wojsko. Więc tej odezwy którą Piłsudski wydał w pierwszych dniach walki do narodu nie wolno nam nigdy zapomnieć. Wiele ważnych spraw poruszył w swem przemówieniu ob. Błażewicz, które obecni wysłuchali z wielką uwagą. Po skończonem przemówieniu nie szczędziła publiczność dla szanownego prelegenta hucznych oklasków.

Bardzo piękną deklamację wy

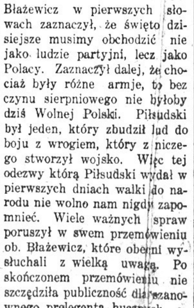

Aktorka Jeanne Eagels wyszła za mąż za bogatego [illegible] i znanego w latach [illegible] gracza w piłkę Edwar[illegible] Co[illegible] ze Stamford, Conn. [illegible] młoda wyje[illegible] podróż[illegible] do Brier[illegible]

powiedziała uczennica polskiej szkółki na cześć Józefa Piłsudskiego, Eleonora Kiełbasa.

Deklamacja (kwartet) „Tym z krwi i żelaza": Władysław Chodkowski, Felicja Podsiadło, Regina Szocik i Jadwiga Jaworek. Po skończonej deklamacji dzieci te otrzymały burze oklasków od publiczności.

Deklamowała również uczennica polskiej szkółki wakacyjnej deklamację p. t. „Bohaterowi w jedenastą rocznicę": Eugienja Sieczkowska Peltz.

Wspomnieć tu należy i podkreślić, że tak w śpiewie, jak i w deklamacjach tego wiecu brały udział tylko uczennice i uczniowie polskiej szkółki wakacyjnej, w której uczy pan Szutran. Można śmiało przyznać, że po tak krótkiem czasie, polskie dzieci nauczyły się doskonale mówić, czytać i pisać po polsku. Wielka w tym jest zasługa pana Szutrana oraz Polskiego Klubu, oraz rodaków, którzy tę szkółkę utrzymują. Polacy w naszem mieście powinno całą siłą dążyć do tego, ażeby zapoczątkowana przez nich polska szkoła jaknajprędzej tu stanęła, na pożytek polskiej dziatwy, a na chwałę całego narodu polskiego.

Następnie powołał przewodniczący na drugiego mówcę miejscowego doktora ob. J. Dziurę. Dr. Dziura w pierwszych swych słowach powiedział, że przed jedenastu laty, dokonano w naszej Ojczyźnie wielkiego czynu wskrzeszenia naszej Ojczyzny. Przed 50 laty 5 sierpnia stracono ostatniego z wielkich Polaków R. Trauguta. Po 50 latach powstaje mściciel, powstaje Król Duch Józef Piłsudski, ażeby zdobyć wolność dla narodu polskiego.

Dr. Dziura przebiegł w krótkości historję powstań polskich, wspomniał o naszych pisarzach i poetach, którzy w swych wierszach modlili się o wolność Ojczyzny.

Wspomniał, że pisarze polscy i poeci zbudzili naród do walki w swych dziełach. Po powstaniu styczniowym 1863 upadł na duchu naród polski. Dr. Dziura skreślił również życie i zasługi Piłsudskiego. Wspomniał, że Piłsudski od wczesnej swej młodości zawsze tylko miał w myśli wolną i niepodległą Polskę.

Kiedy jego przeciwnicy chcieli nas koniecznie łączyć pod berłem carskiem w języku i wierze, on jeden nie dał się wziąść na kawał gdyż znał dobrze co jest knut carski i jego manifesty. Wspomniał o niektórych organizacjach amerykańskich, że kiedy Legjony szły do walki o głodzie i chłodzie, to liderzy tych organizacyj nazywali ich pruskimi parobkami. Powiedział że i dzisiaj są jeszcze Polacy tak tu w Ameryce jak w Polsce, którzy czują nienawiść do Marszałka Piłsudskiego oraz [illegible] legjonistów. Są i dziś jeszcze [illegible] którzy dobrze o [illegible] wszystkie partje, oswobodził Polskę od najazdu bolszewickiego, jednakowoż tego mu przyznać nie chcą, lecz przypisują zwycięstwo cudom w które dzisiaj nikt nie wierzy.

Wkońcu swej mowy dzielny ten lekarz i patrjota powiedział, że przewodnią naszą myślą dziś jest, oddać cześć wszystkim którzy walczyli i życie oddali za Wolność Ojczyzny. Nie bądźmy tak zasklepieni jak inni, że gdy obchodzą „Cud nad Wisłą" ani słowa nie wspominają o największym Polaku i bohaterze Józefie Piłsudskim i jego legjonach.

Po skończonej mowie zacnego doktora, oddano cześć wszystkim poległym oraz i tym, którzy żyją, bohaterom armji polskiej. Uczczono również pamięć zmarłego Bronisława D. Kułakowskiego, jako jednego z niezmordowanych pracowników w K. O. N.

Po skończonej mowie zebrani na sali sprawili Dr. Dziurze serdeczną owację. Polonja nasza jest bardzo dumna, że jest między nami tak dzielny i wielki patrjota Polak jakim jest dr. Dziura. Oby zawsze z nami tu przebywał i przewodniczył nam we wszystkich sprawach.

Po Obchodzie zorganizowano Komitet im. Piłsudskiego, do którego zapisali się: Jan Dziura, A. Podsiadło, Jan Kolano, ob. Duch i E. Jaworek.

Jan L. Kolano.

JAMAICA

Polonja miejscowa składa hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i Jego nieśmiertelnej Kadrówce ..

Cześć i miłość cała Polska odrodzona, a z nią i wychodźtwo polskie w Ameryce, składa Wielkiemu Budowniczemu państwowości polskiej z okazji wielkiej rocznicy Szóstego Sierpnia roku 1914.

Oto ubiegłej niedzieli 23-go sierpnia w Domu Narodowym, o godzinie 4ej po południu odbył się tu wspaniały obchód pod kierownictwem Tow. im. Józefa Piłsudskiego. Scenę udekorowano wielkim portretem Wodza na tle zieleni i kwiecia. Przewodniczący ob. G. Ostrowski, otwierając uroczystość, wyjaśnił doskonale znaczenie owej rocznicy i jednocześnie na pierwszego mówcę po wołał ks. Rysiakiewicza (miejscowego proboszcza). Mówca starannie pragnął skierować uwagę publiczności do t. z. „Cudu nad Wisłą", omijając nawet dość umiejętnie istotę Czynu Zbrojnego, poczętego 6 sierpnia, jednak że później się trochę poprawił i bardzo dyplomatycznie zawężał publiczność do złożenia hołdu wszystkim bohaterom walk o niepodległość Polski. Wreszcie przedstawił on publiczności niedawno przybyłego gościa z Polski, jako byłego męża zaufania smutnej pamięci Wydziału Narodowego, ks. Sobieniowskiego. Ta czynność przedstawienia gościa przypadała w udziale bez wątpienia przewodniczącemu, — który okazał się bardzo taktownym i zdolnym człowiekiem; jednakże ks. Rysiakiewiczowi zdawało się, że jest na parafjalnym wiecu....

Ks. Sobieniowski w swem przemówieniu nie owijał już tak w bawełnę i nie lawirował dookolusieńka „cudu", lecz całkiem poprawnie wyraził życzenie, że Polacy w Ameryce powinni obchodzić rocznicę 6 i 16 sierpnia razem. Jak na człowieka, który był filarem w Wydziale, to powiedziano niemało.... boć przecie dzisiejsze t. z. „Proso", wylęgłe w Detroit, nie obchodzi drogiej rocznicy 6-go sierpnia, tylko wciąż czepia się przekornie dziecinnych cudów.

Następnie przewodniczący powołał ob. Al. Rysieckiego (weterana wojny światowej). który, w słowach pełnych zapału wyraził istotę tego, co w całym narodzie budzi osoba Marszałka i Jego wielka zasługa dla Ojczyzny. Miłość ta, to nietylko uznanie tych zasług i wiara w moc ducha Marszałka, to nadludzki wpływ, jaki nieposzolita jego postać wywiera na masy robotnicze, na żołnierzy i na cały naród; on to rozniecił ogień święty w rzeszach robotniczych i włościańskich do walki o niepodległość Polski.

Wkońcu drużyna śpiewacza „Echo" z New Yorku prześlicznie odśpiewała nieśmiertelną pieśń bojową „My Pierwsza Brygada". Cudna melodja i ważkie słowa przejmowały publiczność i wycisnęły niejednemu łzę serdeczną z oka.

Na zakończenie odegrała kilka melodyj swojskich miejscowa kapela.

Na tem uroczystość się zakończyła i nastąpiły tańce.

Kolekta na sprawę demokracji w Polsce przyniosła 30 dol.

Jeden z obecnych.

Brooklyn i okolica

Wycieczka dziatwy szkolnej Tow. „Oświata" im. G. Narutowicza w Greenpoint

W piątek, dnia 4-go września b. r., odbędzie się wycieczka dziatwy szkolnej wyżej wspomnianego towarzystwa do Prospect Parku. Dziatwa oraz rodzice, którzy zechcą wziąść udział w wycieczce zbiorą się w szkole pn. 678 Leonard Street, o godzinie 9:30 rano puktualnie, a następnie pod kierownictwem dyrektora komisji edukacyjnej ks. Zawistowskiego udadzą się tramwajem linji Lorimer Street do parku.

Uprasza się tych rodziców, którzy udziału w wycieczce nie wezmą, o wpłynięcie na swe dzieci, udające się na wycieczkę, aby zachowały się wzorowo i nie przysparzały kłopotów kierownikom wycieczki, a wspominamy o tem dlatego, że niestety niektóre dzieci uczęszczające do naszej szkółki, nietylko że nie zainteresowały się wykładami, lecz zachowanie ich podczas nauki było godnem ubolewania, gdyż zachowywały się krnąbrnie i wprost wyzywająco wobec swych przełożonych, a to chyba zaszczytu tak odnośnym dzieciom jak i ich rodzicom nie przynosi.

Z wspomnianym dniem wakacyjne wykłady zostaną zakończone i nauka zostanie na nowo podjęta w połowie bieżącego miesiąca wieczorami, o czem ukaże się odpowiednie zawiadomienie.

S. KAMIŃSKI, Przew. Kom. Ed.

SO. BROOKLYN

Z powodu malowania kościoła, dzieci przystąpią do pierwszej Komunji Świętej w niedzielę, dnia 13-go września br. o godzinie 9:30.

Zapowiadany Bazar na rzecz odmalowania kościoła, mający się odbyć w dniu 30 [illegible]

Nauka języka polskiego dla dzieci w szkole św. Krzyża odbywa się jak dawniej w środy i piątki od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe.

Ks. Trzepierczyński.

Zawiadomienie

Niniejszem zawiadamia się publiczność polską w Bay Ridge, że „Nowy Świat" sprzedawany jest w sklepie ob. Leonarda Ulanowskiego, który ma skład produktów spożywczych, cukierków i materjałów piśmiennych p. n. 361-ym przy 59th street, pomiędzy 3rd i 4th avenue.

Popierajcie rodaka!

30, 31, 1 i 2.

KALENDARZYK ZABAW

21 listopada Koncert i Bal Tow. Śpiew. „Dzwon Zygmunta".
16 stycznia, 1926 r. Maskarada Tow. Śp. „Dzwon Zygmunta".

POLSCY LEKARZE

DR. LOUIS GRYCZ
102 Kent St., Brooklyn, N. Y.
wyjechał do Kanady na dalsze studja. Spodziewa się powrócić z początkiem września, kiedy rozpocznie znów swą praktykę.

Telefon; Huguenot 0995
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po pot. i od 6 do 8 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Ave., Brooklyn

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
[illegible] Leonard St. blisko Nassau Ave. Od 1 do 3 po poł. Od 6 do 8 wieczór.
116 North 9th St. blisko Berry St. Od 9 do 10 rano Od 8 do 9 wiecz.
Telephone: Greenpoint 3735

Telefon: Stagg [illegible]
HENRYK SOKAL [illegible]

PRZESILENIE GOSPODARCZE W POLSCE MINĘŁO

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

porozumienia w interesie obydwóch krajów i w celu przywrócenia pokoju potrzebnego nieodzownie do powojennej odbudowy. Polsko-niemiecka umowa powinna się opierać na równości praw. Premjer w sposób jak najbardziej kategoryczny zaprzeczył twierdzeniu przedstawicieli rządu niemieckiego, że Polska chwyciła się represji politycznych, przymusowego wysiedlania obywateli niemieckich z Polski, w celu wymuszenia na Niemczech pewnych ustępstw na polu ekonomicznem. „Rzecz ma się wręcz przeciwnie — powiedział premjer Grabski. — Niemcy były pierwsze, które zaproponowały Polsce przyznanie koncesji gospodarczych za polityczne.

Premjer Grabski zaprotestował przeciw sposobowi używanemu przez Niemcy podczas dyskusji w sprawie wymiany optantów, jakiego nie używa żadne państwo, posiadające choćby odrobinę kultury.

Premjer następnie stwierdził, że wszyscy obywatele polscy, którzy otrzymali od rządu niemieckiego zawiadomienie do opuszczenia Niemiec, powrócili do Polski w przepisanym czasie, podczas, gdy 2,500 obywateli niemieckich pozostało jeszcze w Polsce, jakkolwiek powinni byli opuścić Polskę w pierwszym dniu sierpnia.

Władze polskie użyły siły do usunięcia tylko 50 obywateli niemieckich. Chorzy i podeszli wiekiem obywatele niemieccy otrzymali pozwolenie na przedłużenie swego pobytu w Polsce, a przeszło 1,500 obywateli niemieckich otrzymało obywatelstwo polskie, udowodniwszy swoją dobrą wolę zostania lojalnymi obywatelami polskimi.

Kwestja wzajemnej wymiany obywateli wynika z warunków wersalskiego traktatu pokoju, które przyznały obydwom państwom możność pozbycia się wrogo usposobionych względem poszczególnych państw.

„Stanowisko Niemiec jest dziwaczne — powiedział premjer Grabski — mimo, że zatwierdziły polsko-niemiecką konwencję, regulującą wzajemną wymianę obywateli, Niemcy protestują obecnie przeciw zastosowaniu konwencji". Polska jest przygotowana, że tylko ścisłe wykonanie warunków wersalskiego traktatu pokoju pod względem praw i zobowiązań, jakie one nakładają, powinno być podstawą stosunków pomiędzy dwoma krajami. Rząd niemiecki zapytuje się Polski, czy byłaby gotową przyjąć swoich obywateli wydalonych z Niemiec. Rząd polski odpowieda stanowczo, że przyjmie z radością wszystkich obywateli, zamieszkałych w Niemczech, którzy się opowiedzieli za przynależnością do Polski i rząd polski nigdy się nie zgodzi — aby ci obywatele byli przedmiotem handlu, jak to planował rząd niemiecki.

Premjer Grabski zakończył swój wywiad wyrażeniem przekonania, iż usunięcie wszystkich politycznych spraw z polsko-niemieckich stosunków gospodarczych, jest nieodzownym warunkiem dojścia do zadowalającego pożycia pomiędzy obydwoma państwami na polu ekonomicznem.

NOWA AFERA ŁAPICHŁOPSKA W CHICAGO

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej.)

ściowa ogłaszała się głośno w pięćdziesięciu miastach stanu Illinois, Iowa, Indiana i Wisconsin. Raz nawet wysłała na owe grunta specjalny komitet, w którego skład weszli alderman Adamkiewicz, kapitan policji Józef Palczyński i Franciszek Nowak, którzy przedstawili, jak najlepsze świadectwo oszukańczej kompanji realnościowej. Zatrudniając jak najzdolniejszych agentów sprzedawaczy, kompanja nie miała trudności w rozprzedaniu tysięcy „lot" po przeciętnej cenie, 100 dolarów, co znaczy po 200 dolarów za akier.

Dwie rodziny zakupiły tych lot, jedna za 10,000 dolarów, druga za 6,000 dolarów. Jednym z oszukańczych podstępów kompanji był taki, że na pobliskich [illegible]

pi nadali nazwę „Taft Mannor" i „Connelly Mannor". Obydwa te obszary odległe kilka mil od miasta Orlando, liczącego 12,000 mieszkańców, przez szereg miesięcy znajdują się pod wodą. Oszuści łapichłopi twierdzili w swych ogłoszeniach, że grunta ich leżą przy wielkiej szosie południowej „Dixie Highway".

Takim opryszkom tuczącym się na krwawicy emigranta polskiego, pomagali także dyrektorzy Związku Narodowego Polskiego, należący do kliki prezesa Żychlińskiego, który się uważa za wielkiego patrjotę i wiarusa.

Sowiecka Ukraina ofiarowuje Żydom narodową autonomję

CHARKÓW, (Ukraina), 31 sierpnia. — Wykonawczy komitet sowieckiej Ukrainy postanowił nadać dodatkowo 300,00 akrów ziemi w gubernji Chersoneskiej na osiedlenie 7,000 rodzin żydowskich i równocześnie ogłosił możliwość stworzenia żydowskiej republiki autonomicznej, podobnej do innych bolszewickich republik rosyjskich.

Podług żydowskiego planu kolonizacyjnego 180,000 akrów zostało przeznaczonych w początkach tego roku dla kolonistów żydowskich w Charsoneskiej gubernji, a 90,000 na półwyspie Krymskim, na których to obszarach wiejskiej ludności żydowskiej znajduje się już 130,000.

Przewodniczący ukraińskiej Rady Komisarzy oświadczył, co następuje:

„Jest możliwem, że możemy otworzyć żydowską autonomiczną republikę opartą na tych samych zasadach jak inne bolszewickie republiki, ponieważ uważamy za rzecz wielkiej doniosłości rozwijanie przedsiębiorczości każdej mniejszości narodowej".

Upały w Chicago

CHICAGO, 31 sierpnia. — Z południowego zachodu nadciągła fala ciepła, która się rozpostarła szeroko ponad doliną rzeki Mississippi. Termometr wskazywał 101 stopni w cieniu. Gorąca fala jest prawdopodobnie ostatniem pożegnaniem dość chłodnego lata, jakie tego roku miało miejsce na całem wybrzeżu Atlantyckiem.

Gorąca fala ze środkowego zachodu posuwa się na wchód dotrze do New Yorku prawdopodobnie we wtorek wieczorem, a może i wcześniej.

Prorok od pogody przewiduje utrzymanie się ciepłej fali przez kilka a może kilkanaście dni, wobec ustalenia się warunków atmosferycznych z okazji zbliżania się terminu zrównania dnia z nocą 21 września.

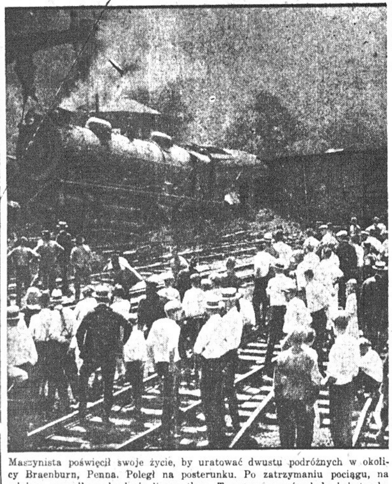

Maszynista poświęcił swoje życie, by uratować dwustu podróżnych w okolicy Braenburn, Penna. Poległ na posterunku. Po zatrzymaniu pociągu, na miejscu wypadku zebrał się liczny tłum. Tematem rozmów była bohaterska śmierć maszynisty kolejowego

POWSTAŃCY SYRYJSCY PONOSZĄ KLĘSKĘ

BEIRUT, 31 sierpnia. — Powstańcy syryjscy, którzy usiłowali zająć miasto Damaszek, ponieśli wielkie straty w zabitych. W pierwszej chwili część chrześcijańskiej ludności Damaszku uciekła w góry Libanon. Francuskie władze wojskowe szybko jednak opanowały sytuację i przywróciły w Damaszku. Podczas przeprowadzonej rewizji w wielu domach walczących do najstarszych rodzin muzułmańskich znaleziono broń przeznaczoną dla powstańców.

Długi program Zgromadzenia Ligi Narodów

GENEWA, 31 sierpnia. — Szóste z rzędu zgromadzenie Ligi Narodów, które się zbiera 7-go września, będzie miało niezwykle obfity program obrad. Między innemi prawdopodobnie będzie dyskutowana sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Sprawa protokułu bezpieczeństwa uchwalonego zeszłego kwietnia prawdopodobnie zostanie wycofana z programu obrad wobec zapowiadanej konferencji dla utrwalenia paktu gwarancyjnego.

PASSAIC

Bal Polskiej Szkoły Ludowej im. Adama Mickiewicza

W przyszłą sobotę, dnia 5-go września w tutejszym Domu Ludowym, przy Monroe street, odbędzie się Wielki Bal Polskiej Szkoły Ludowej imienia Adama Mickiewicza.

Przykazanie obywatelskie mówi: „Zabaw się raz w sezonie ale porządnie i wybierz najlepszą okazję!"

Właśnie taką okazją będzie bal jesienny Polskiej Szkoły Ludowej. Będzie to zabawa lepsza od 500 wesel. Wszyscy jej uczestnicy przepędzą wesoło czas w dobranem gronie znajomych i przyjaciół i wyniosą z niej jaknajlepsze wspomnienia. Do tańców przygrywać będzie orkiestra pod batutą prof. J. Barana. Wstęp tylko 35 centów. Początek o godzinie 7-ej wieczór.

O liczne przybycie uprasza całą Polonję.

Zarząd Szkoły.

30, 31, 1, 2, 3, 4 i 5.

SALEM, MASS.

Zawiadamiam członków lokalnej Filji No. 86 Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Salem, Mass., że posiedzenie filji odbędzie się dnia 4-go września, o godzinie 7-mej wieczorem, pn. 140 Derby Street, w Salem, Mash. Na posiedzeniu będą wybrani delegaci na zjazd specjalny Stowarzyszenia Mechaników Polskich, który się odbędzie w dniach 5-go, 6-go i 7-go września, pn. 316 Bay Street, w Taunton, Mass. Obecność każdego członka konieczna.

Za filję, A. DOBROSIELSKI.

TAUNTON, MASS.

Odezwa do Polonji!

Cztery towarzystwa urządzają 6-go września r. b. o godz. 7:30 wieczorem Obchód Jedenastej Rocznicy Czynu Sierpniowego.

Program Obchodu:

1) Hymn amerykański i polski.

2) Chór męski odśpiewa „My Pierwsza Brygada".

3) Mowę wypowie o Legjonach i ich Twórcy Józefie Piłsudskim ob. A. Rysiecki.

4) Chór żeński odśpiewa: „Jak długo w sercu naszem choć kropla polskiej krwi".

5) Deklamacja.

6) Chór męski, „Rota Konopnickiej".

7) Solo, skrzypce i fortepjan.

8) Na zakończenie „Masz Piłsudskiego".

Na ten Obchód zapraszamy Szanowną Polonję w Taunton i okolicy, aby raczyła przybyć jak najliczniej aby uczcić tego który wyzwolił naszą Ojczyznę z niewoli.

Za Komitet Obchodowy
Jan Kondej, sekr.

ODEZWA!

Do Członków Stow. Mechaników Polskich w Ameryce!

Szanowni Obywatele!

Zawiadamiamy Was, że w dniu 9go sierpnia b. r. odbyła się okręgowa konferencja Stow. Mech. w mieście Boston, Mass., na której zapadła uchwała zwołania ogólnego zjazdu w mieście Taunton, Mass. w dniach 5, 6 i 7 września, b. r. Na zjazd przybędzie ob. Gwiazdowski, założyciel naszej organizacji. Zjazd ten odbędzie się na polskiej sali, 316 Bay st. w Taunton, Mass. Otwarcie zjazdu 5go września o 6ej wieczór.

Obywatele! Rozważcie gospodarkę obecnego zarządu Stow. Mech., a przyjdziecie do przekonania, że obecni dyrektorzy prowadzą nas do ruiny, a jednostki szukają sposobu do rozbicia nas, aby zawładnąć majątkiem Stow. Mech. Polskich i stać się właścicielami, jak się pokazało w innych polskich korporacjach. Panowie dyrektorzy forsują do zapłacenia 10 dolarów do każdej akcji i straszą wywłaszczeniem, jeżeli kto nie dopłaci. A któż nam może zaręczyć, że w przyszłym [illegible] dyrektorom zno-[illegible]

Apelujemy do Was o najliczniejsze przybycie na Zjazd!

Zwołajcie natychmiast posiedzenia filij i wybierzcie delegatów na przyszły zjazd do Taunton, Mass. Obywatele! Do czynu, bo czas krótki!

Komitet przedzjazdowy.

We wszystkich sprawach dotyczących zjazdu należy pisać do sekretarza filji.

W. Józefczyk,
Box 191, Taunton, Mass.

POLSKI DETEKTYW Egzaminowany, upoważniony i pod Bondem Stanowym Załatwia kryminalne i cywilne sprawy. Procesowe obsługi adwokatów. —Śledztwa w sprawach familijnych i rozwodowych. —W razie jakiego wypadku podajcie skargi do BLOOM DETECTIVE BUREAU 799 Broadway, New York City Pokój 230. Róg 11th Street.

FILADELFJA Baczność! FILADELFJA

PIERWSZY POLSKI BALET ANNY NIEMIEN-KRUPSKIEJ

rozpoczyna rok szkolny z dniem 16-go września. Kursa dla początkujących i zaawansowanych; przygotowanie na scenę. Przyjmuje się dzieci od lat 6 do 18-tu. Najlepsze uczennice pojadą na płatne turne artystyczne pod dyrekcją Keith'a największej firmy teatralnej w Ameryce.

Program obejmuje wszystkie tańce — Warunki przystępne.

Informacje i wpisy:

Dom Polski* — Środa 9-go, czwartek 10-go, piątek 11 września od 8-ej wieczorem [illegible] w każdą środę od 6—8 wieczorem.

Konserwatorjum Tańców 1028 CHESTNUT ULICA — W sobotę, 12-go września i w każdą następną sobotę od 3—5 po południu.

Z. H. POLACHEK Adwokat Patentowy Prof'n. Inżynier. 70 WALL STREET, NEW YORK. Udziela BEZPŁATNĄ PORADĘ. Przyjdź osobiście lub przyślij swój wynalazek. We wtorek i czwartek wieczorem, adres 250 W. 78 ST., NEW YORK

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

POLSCY DETEKTYWI

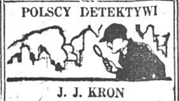

J. J. KRON
Największa Polska Firma Wywiadowcza
302 Broadway, N. Y. City
Śledztwa kryminalne, familijne i rozwodowe
STEFAN MAJEWSKI, Mgr.
Telefon: Worth 0763—0764.

Drobne Ogłoszenia

SZKOŁA BALWIERSTWA Kompletny kurs $25. Przyrządy darmo. Mężczyźni, wyuczcie się balwierstwa naszym słynnym systemem. Trzej wykwalifikowani instruktorzy dają wykłady w dzień i wieczorami. Lekki, czysty fach; wyuczcie się w krótkim czasie. National Barber College, 150—3rd Ave., New York City (Blisko 15 ul.)

POWAŻNE sumy pieniężne wypożyczane, drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę, dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp. Tel., Triangle 7997 — 391 Fulton St. Brooklyn

Poszukiwania
(Information Wanted)

STUDENT PRZYBYŁY NIEDAWNO Z POLSKI POSZUKUJE JAKIEGOKOLWIEK ZAJĘCIA W JAKIMKOLWIEK PRZEDSIĘBIORSTWIE. — ŁASKAWE ZGŁOSZENIE: — DLA STUDENTS C/O NOWY ŚWIAT, 24 UNION SQ. N. Y. C. (tfn)

CHŁOPIEC polski, lat 15 poszukuje zajęcia w godzinach po szkole, jest rekomendowany przez Nowy Świat; Henryk Wrana, 3283 Broadway, N. Y. C. (tfn-l)

UPRASZAM o adres „Tadeusza Podwuhr" dla ważnej komunikacji Mrs. T. Mehrer 229 North Arlington Ave. East Orange, N. J. (31)

ZAWIADOMIENIE
Podaje się do ogólnej wiadomości, że Konstanty (Mike) Polowski nie jest już naszym przedstawicielem. Będziemy starali się aby nasi wszyscy odbiorcy i przyjaciele otrzymywali nasze towary na tych samych warunkach jak poprzednio. Zamówienia i wpłaty prosimy adresować do naszych biur przy Front St. albo Pine St. Telefon Emerson 9800.
THE HEIDRITTER LUMBER CO. Elizabeth, N. J. (6i)

POTRZEBA $25,000 pierwszy mortgage na 10 lat, na dwa interesowe własności w Krakowie, w Polsce. Bezpieczeństwo. Dobry procent i bonus. Pisać po angielsku, Weissfeld, 1318 Second Aven., New York. (1)

POTRZEBEA młodego człowieka na nauczyciela w polskiej szkole. Tylko taki niech się zgłosi, który pragnie kształcić się na księdza. Zgłoszenie listownie do do Nauczyciel c/o Nowy Świat, 24 Union Sq., N. Y. C. (31)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

3RD AVE. 131 pomiędzy 14 i 15; duże i małe pokoje; można gotować. $3.50 i wyżej. (2r)

DWA duże widne pokoje do wynajęcia, gorąca woda. $10 i wyżej. 192 Delancey St. (4r)

BUCZERNIA na sprzedaż w dobrej okolicy, pierwszorzędny sklep. Lease. 556 — 6th Ave, So. Brooklyn. (4s)

APARTAMENTY do wynajęcia. Najnowsze, ulepszenia. Zgłoszenie: Janitor, 641 E. 13th St., lub telefon: Academy 0729. (2r)

MEBLE z trzech pokoi do sprzedania. Dobra sposobność dla młodego małżeństwa. Apt. nr. 7—618 E. 9 St., New York City. (1r)

POKÓJ frontowy do wynajęcia dla jednego lub dwóch. Adres Gowin, 428 W. 45th St., 1 piętro na zachód.

3 I 4 POKOJOWE apartamenty do wynajęcia, gorąca woda, biały zlew. 327 E. 23rd St., New York. (1s)

SKLEP do wynajęcia, duży i widny. Bardzo przystępne komorne. 90 East 10th Street. głosić się do „real estate" biura na górze.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Pierwsze piętro. 826 — 2nd Ave. N. Y. C. pom. 44 i 45 St. (31r)

193 BEDFORD AVENUE, 3 pokoje i łazienka dla każdej rodziny. $17. (5r)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

DOŚWIADCZONYCH OPERATOREK PRZY JEDWABNYCH SUKNIACH. STAŁA PRACA, DOBRA ZAPŁATA. WOLFSON & GOLDENBERG, 132 Greenpoint Ave. B'klyn. (5f)

FOLDERS I FEEDERS DOŚWIADCZONYCH TAKŻE RĘCZNYCH PRASOWACZY PRZY KOSZULACH. WEST END WET WASH LAUNDRY 1545 — 63 St. B'klyn. (1f)

OPERATOREK doświadczonych na sukniach Stała praca przez cały rok CLIFTON DRESS CO. 51 South 4th Ave., Mt. Vernon.

KELNERKI, doświadczenie nie wymagane. Zgłoszenie: cały tydzień. 105 Lexington Ave. (1f)

OPERATOREK doświadczonych na Union dubelt igle i Singer maszynach. Royal Kiddy Wear Co., 364 Canal Place, 1 Street, East od Park Ave. (1f)

OPERATOREK doświadczonych do damskiej bielizny. A. Meyers, 48 Allen Street. (1f)

SEAMERS
1 doświadczonych operatorek przy sukniach. Dick Bros., 655—6 Ave. Wejście od 19 ul., Brooklyn, 3 piętro. (1f)

„PASSEMENTRY" dziewcząt doświadczonych, stała praca, które potrafią odrabiać, robota wewnętrzna i domowa. Box 12, — 204 St. James Bldg. N. Y. C. (1f)

OPERATOREK potrzeba przy firankach, także początkujących. International Curtain Co., 282 Dumont Ave. róg Rockaway Ave., B'klyn. (1f)

POTRZEBA pomocników, lekka i stała praca, początkujące szybkie awanse. Kay Mfg. Co. 500 Driggs Ave., B'klyn róg North 10 ul. (1f)

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

POTRZEBA DZIEWCZĄT DO LEKKIEJ ZBIERANIA I MASZYNOWEJ ROBOTY, CZYSTA I STAŁA PRACA. MUSI MIEĆ 18 LAT LUB POWYŻEJ I TYLKO DZIEWCZĘTA, KTÓRE SPODZIEWAJĄ SIĘ POZOSTAĆ NA DŁUŻSZY CZAS NIECH SIĘ ZGŁASZAJĄ WESTINGHOUSE ELECTRIC AND MFG. CO. LANE I ORANGE UL., NEWARK, N. J. ZGŁ. EMPLOYMENT DEPT. PLANE ST. WEJŚCIE

OPERATOREK
Stała praca
FRANCES NEGLIGEE
105 Madison Ave. (3f)

POTRZEBA dziewczynę lub kobietę do sklepu. Musi umieć polski i angielski język. Krótkie godziny, dobra zapłata. 146-7th St., róg 19 ulicy, N. Y. C. (1f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

MŁODYCH MĘŻCZYZN do uczenia się kierowania „taxi" 252 Flatbush Ave Extension blisko Myrtle Ave. Brooklyn. Telefon Triangle 1096 (3m)

WOODWORKERS
przy ciężarowych samochodach HUBER WAGON WORK 150 28th Beaver St., Jamaica, L. I. blisko Rockaway Road (1m)

JANITOR, 6 familijnego domu, „coal flat". Stała praca. Receiv. Department. Bauman, 916 De Kalb Ave., B'klyn. (1m)

DOŚWIADCZONYCH mężczyzn do trzcinowej roboty i „hampers". Dobra zapłata, stała praca. A. Sperling, 354 Third Ave., wejście z ulicy 26 (3m)

SILVER-SMITH potrzebny, bardzo zdolny do roboty jako sample-maker. I. M. Perman, 65 Chrystie Street, New York City. (30m)

AGENTÓW POTRZEBA (Canvassers) do sprzedawania lot w New Jersey. Płaca tygodniowo zgóry i komisowe.—Zgłoszenia od 9 do 11. Equator Realty Co., 116 Nassau St., Room 1010. D. Hershkowitz Agents Manager. (3m)

BLENDERS i Toppers potrzeba do Lamb skin. Zgłoszenia cały tydzień, Fur Dyeing, 394 So. 2nd St., B'klyn. (2m)

POTRZEBNI natychmiast krawcy, którzy mogą prasować na „Hoffman maszynach. Stała praca przez cały rok. 39 Kossuth Place pom. B'way i Bushwick, Brooklyn. (2m)

ROBOTNIKÓW 250 do stanowej drogi. Najlepsze zapłaty. Praca na 2 lata. Dobre letnisko. Zgł. 722 Bainbridge St. Philadelphia, Pa. (2m)

RUBBERS, doświadczonych przy celuloid artykułach. Art Ornament Co., 110—3 St., L. I. City. (1m)

MĘŻCZYZN do uczenia Moving Picture Operating, mogą zarabiać $50 tygodniowo. Stała praca. Edwards 1328 E. 23 St. (5m)

DOŚWIADCZONYCH operatorów przy elektrycznych maszynach Singera. $15 początkującym, stała praca. Kay Mfg. Co., 500 Driggs Ave. Brooklyn, róg North 10 St. (1m)

SCHOUFFER do Ford truck, który by zgodził się na pomaganie ładować. Zgłoszenia: Chas. Motekewicz and Son. Job at Sandol St., blisko Cooper Ave., Glendale, L. I. (1m)

SHOES - TURN lasters, do damskich lepszego gatunku obuwia. Silva & Co. 210 Taaffee Place, B'klyn. (6m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA i grosernia na sprzedaż powodu śmierci w rodzinie. Żadna oferta nie odmówiona. 178 Pavonia Ave., Jersey City. (2s)

BUCZERNIA i grosernia do sprzedania z powodu zewnętrznej choroby męża który musi być poddany operacji. Interes dobrze prosperujący, obrót tygodniowy od $550 do $600. Może być bardzo łatwo podniesiony bo jest na bardzo przechodniej ulicy. Niema książek 267 Broadway, Bayonne, N. J. (4s)

BUCZERNIA z urządzeniem do wynajęcia bardzo tanio. Zgłoszenia: 199 Green Street, Greenpoint, Brooklyn. (4s)

BUCZERNIA i grosernia musi być sprzedana w następnych dniach, żadna przystępna oferta nie odmówiona, wyrobiony interes, ładne urządzenia. Powód sprzedaży ważny. Wiadomość w buczerni: 523 Boulevard, Bayonne, N. J. (6s)

BALWIERNIA na sprzedaż, polska sekcja, cena przystępna. 778—3rd Ave., Brooklyn. (1s)

CIGAR, candy i stationery store do sprzedania w polskiej dzielnicy. Interes wyrobiony. Do sprzedania z powodu małych dzieci. Lease na 3 lata. Adres: 70 Boyd St., Newark, N. J. (4s)

CZTERY umeblowane pokoje do sprzedania bardzo tanio. 339 East 16th St. Mike Kowal. (1s)

CANDY, cigar i stationery store do sprzedania. 63 Morris St. Jersey City, N. J. (8s)

CANDY i stationery, naprzeciw publicznej szkoły. Tanio $350. — 514 W. 44th St. (1s)

CANDY, cigar i stationery na sprzedaż istniejący 46 lat. 2 pokoje duże. 511 Third Ave. róg 12th St. B'klyn. (4s)

CANDY store na sprzedaż, 69 Sutton St., Greenpoint, Brooklyn. (7s)

CANDY store do sprzedania z powodu choroby. 63 Greepoint Ave. Blissville, L. I. (1s)

CANDY store na sprzedaż z powodu choroby, 150 Norman Ave., Greenpoint. (1s)

CANDY Store do sprzedania, interes bardzo dobrze wyrobiony, bardzo dobra okolica w polskiej dzielnicy. Proszę się zgłosić pod numer 530 — 4th Ave. Brooklyn. (3s)

CANDY i Stationery store na sprzedaż tanio z powodu dwóch interesów. 213 Huron St. Greenpoint, Brooklyn. (3s)

CANDY, Cigar i Stationery store, na sprzedaż bardzo tanio dla prędkiego kupca z powodu wyjazdu z miasta, 223 Bedford Ave. Williamsburg, Brooklyn. (2s)

CANDY store na sprzedaż bardzo tanio, dla prędkiego kupca, z powodu wyjazdu z miasta. 99 Franklin St., Gpt., B'klyn. (7s)

CANDY, cigar i stationery sklep na sprzedaż, lease na 5 lat, rent $35. Narożny sklep. Zgł.: do M. Wiezowski, 124 Bedford Ave., B'klyn. (7s)

DO SPRZEDANIA w South Brooklynie Grosernia i delikatesen store na rogu, bardzo dobry interes, musi być sprzedany. Zgłoszenie do Scientific Realty Corporation 648 — 4th Ave. B'klyn, N. Y. (4s)

DRY GOODS store z powodu wyjazdu na farmę. Bardzo tanio. 31 East 21st St. Bayonne, N. J. (4s)

GROSERNIA na sprzedaż. Zgłoszenie: 6 restauracji. 788—3rd Avenue, South Brooklyn. (7s)

GROSERNIA i delikatessen na sprzedaż, pokoje do zamieszkania. 47 Second St. Gpt. B'klyn. (1s)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

GROSERNIA, delicatessen i candy store na sprzedaż tanio z powodu wyjazdu do kraju. Polska okolica. 213 Franklin St., Greenpoint Brooklyn. (3s)

GROSERNIA z nowoczesnym urządzeniem wraz z meblami, na sprzedaż z powodu wyjazdu. Zgłoszenie do Brooklyn Realty Co. 593 Manhattan Ave. (2s)

GROSERNIA, delikatesen i candy store na sprzedaż z powodu wyjazdu, dobry interes, blisko fabryk, 66 Freeman St. Greenpoint. (2s)

GROSERNIA delikatesen w najlepszej dzielnicy Brooklyna. Interes dobrze opłacający. Nima książek, niema drugiej groserni w okolicy. Dobry lease tani rent. 178 —17th St. South Brooklyn. (2s)

GROSERNIA, delikatesen i ice cream store do sprzedania z powodu wyjazdu do drugiego miasta, pod adres 194 Stueben Street Jersey City. (2s)

GROSERNIA i delicatessen z mieszkaniem pokojami do sprzedania. Tani rent. 584—6th Ave., Brooklyn. (1s)

GROSERNIA, delicatessen, candy i cigar store do sprzedania. Rent $25. 1924 8th Ave., So. Brooklyn, róg 20th St. (1s)

GROSERNIA w dobrem położeniu, egzystuje 7 lat, z powodu choroby żony jest do sprzedania natychmiast. Zgłosić się do 134 Dupont St., Greenpoint—Brooklyn. (1s)

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania. Można zamieszkać. Wiśniewski, 611 East 16th St. (1s)

NA SPRZEDAŻ dom i restauracja, 12 pokoi, umeblowanych i jeden Apartament bez mebli. 87 Pike St. N. Y. C. (2s)

RESTAURACJA na sprzedaż, wszystkie ulepszenia, w ruchliwej sekcji. Dobry interes, sprzedam tanio z powodu choroby. Liberty Lunch, 112 Van Buren St., Newark, N. J. (7s)

RESTAURACJA I COFFEE POT, — SPRZEDAJĘ Z POWODU DWÓCH INTERESÓW 463 THIRD AVENUE. N. Y. C. (1s)

SKLEP do naprawiania butów do sprzedania z maszynerja, tanio. 704 Cauldwell Ave., pom. Westchester Ave. i 156 ul., Bronx. (1s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

WALKILL VALLEY FARMS
Duże pole, dobre do produkcji, niema kamieni, NOWY KATALOG WYDANY. Zgłaszać lub pisać po angielsku.
H. A. TILLSON FARM SPECIALIST Walden, Orange County, N. Y. (1e)

DUŻA ROGOWA LOTA w centrum miasteczka Garden City, 43 stóp szeroka, 103 stóp długa. Cena $550. Gotówki $50. Miesięcznie $7. Blisko stacji, sklepów i szkoły. Pisać: F. DOLAN, 152 West 42 St., New York City. Tel. Wisconsin 0634. (1e)

6 FAM. murowany dom z sklepem, rent przynosi $152 miesięcznie. Cena $11,500 gotówki wedle umowy. 556 — 6th Ave. So. Brooklyn. (4e)

FARMA w stanie New Jersey, stary Amerykanin sprzedaje swoją farmę 147 akrów, 110 ornej ziemi, reszta gruby las i pastwisko, sad, rzeka, jezioro, nowy 10 pokojowy dom, duża stodoła, 5 innych budynków 13 krów, 2 konie, 300 kur, świnie i wszystka maszynerja do koszenia, wiązania i młócenia i różne inne maszyny. 1 mila do miasta. Cena $8,800, gotówki $4,000, resztę $200 rocznie.

Wdowa sprzedaje swoją Truck Farm, 40 akrów, las, sad, rzeka, 3 domy, 5 innych budynków, 2 krowy, 2 konie, 100 kur, wszystka maszynerja, 2 automobile, 1 truck, drugi masażerowy; 2 mile od dużego miasta. Cena $6,500, gotówki $3,500, reszta na łatwych spłatach.

Mamy wiele innych farm różnego rodzaju.

P. OWDY
194 Avenue A, N. Y. C. (tfn-e)

DUŻY kawał ziemi na rogu, równający się 4 lotom miejskim w Garden City. Cena $495, gotówki $50 i $7 miesięcznie, blisko stacji, tramwaju, szkół, kościołów i sklepów. Pisać do p. F. Dolan, 152 West 42nd St. N. Y. C. Tel.: Wisconsin 0634. (Sept. 1-e)

FARMY I DOMY DO SPRZEDANIA.
FARMA 90 akrów, 25 akrów grubego lasu, reszta zasiana rozmaitem zbożem, dom 8 pokojowy, sallo i 5 innych budynków, woda na farmie i we wszystkich budynkach, przy stanowej drodze, 10 krów, 5 jałówek, 2 konie, 600 kur, farmerskie maszyny, szkoła zaraz przy farmie, 2 mile do miasta przychód za mleko i za jaja $300 miesięcznie. Cena $5,500, gotówki $2,500.

3 familijny murowany dom. Cena $6,000, gotówki $2,000.

F. FLANOWSKY
103½ St. Marks Pl. (E. 8th Street) New York City, lub do głównego biura: FLEMINGTON, N. J., 92 Main St. (tfne)

TANIE DOMY W GREENPOINT
8 fam. murowany, po 5 pokoi i wanny. Cena $20,500, gotówki $5,000.
8 fam. murowany, po 6 pokoi i wanny, elektryka. Cena $23,000, gotówki $4,000.
6 fam. drewniany, po 4 pokoje. Cena $13,500, gotówki $4,000.
Także mam domy w Ridgewood, Woodhaven, East New York i Bay Ridge. Nowe i stare.
S. MAZURKIEWICZ
31 Diamond St., Brooklyn
Telefon: Greenpoint 8282 (2e)

JAMAICA—TANIOŚĆ NA DOMACH.— Sprzedam swój piękny 7-mio pokojowy nowy dom, ogrzewanie, elektryka, lota 40x100, 2 bloki od transportacji. Cena $6,000, gotówki $1,000; resztę na łatwych spłatach. A. Sweet, 41 Union Hall St., Jamaica. Telefon: Jamaica 0467. (8e)

46 SOUTH 6th STREET, Williamsburgh, Brooklyn. — Trzypiętrowy i basement murowany w pierwszorzędnym stanie; 12 dużych i widnych pokoi; trzy kompletne piętra z najnowszemi ulepszeniami. Cena tania (3e)

$65 ZA LOTĘ $1 gotówką $1 tygodn.

Sprzedamy pierwszym 15-stu osobom, którzy zgłoszą się z tym ogłoszeniem, za $65 lotę 25x100 położoną wysoko, suchą i równą, dojazd do miasta za godzinę, mieszczą się na głównej linji dwóch kolei blisko dużych fabryk, gdzie tysiące kobiet i mężczyzn mają sposobność zarobkowania, równie blisko szkół i kościołów i sklepów. Po bliższe szczegóły i bezpłatny bilet kolejowy zgłaszać się listownie lub osobiście do:

W. G. HARRIS
432 — 7th Ave. New York, blisko 34 ulicy (3e)

4 LOTY MIASTOWE
Na Łatwych Warunkach
Oto nadarza się niezwykła sposobność nabycia dużego kawałka ziemi poza miastem tanio do wybudowania własnego domu, lub sprzedania w przyszłości z dobrym zarobkiem. Blisko stacji, podróż do New Yorku trwa mniej niż godzinę koleją. Posiadłości w Long Island idą w górę codziennie. Kupujcie teraz, gdyż zapłacicie więcej później. O ile chcecie wybudować dom, pożyczymy Wam dosyć pieniędzy na ten cel. Zgłoście się osobiście lub listownie.
STEPHEN YATES
47 W. 34th Street, New York

Mała Farma $250

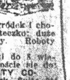

8000 stóp kwadratowych $25 gotówki i $8 miesięcznie. — Oto nadarza się Wam sposobność posiadać własny DOM w New Brunswick, N. J. Podostatkiem ziemi na ogródek i chodowlę kur. Duże miasteczko; dużo fabryki, szkoły, kościoły. Roboty dosyć dla każdego. Biuro otwarte we wtorki do 8 wieczorem. [illegible] lub zgłoście się do: METUCHEN REALTY CO. Broadway, New York, Suite [illegible] Tel. Cortland 0342.